



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS  
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

PIĄTA SEKCJA

**SPRAWA SEMACHE PRZECIWKO FRANCJI**

*(Skarga nr 36083/16)*

WYROK

STRASBOURG

21 czerwca 2018 r.

*Wyrok stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie edycyjnej.*



**W sprawie Semache przeciwko Francji,**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Piąta Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Angelika Nußberger, *Przewodnicząca*,

Erik Møse,

Jonko Grozew,

Síofra O'Leary,

Gabriele Kucsko-Stadlmayer,

Lətif Hüseyinov, *Sędziowie*,

Jean-Marie Delarue, *Sędzia ad hoc*,

oraz Claudia Westerdiek, *Kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 29 maja 2018 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

**POSTĘPOWANIE**

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 36083/16) przeciwko Republice Francuskiej wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatelkę algierską, panią Annisę Semache („skarżąca”) z dnia 21 czerwca 2016 r.

2. Skarżący był reprezentowany przez pana S. Maugendre, adwokata praktykującego w Rosny-sous-Bois. Francuski Rząd („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, pana F. Alabrune, Dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

3. Skarżąca, powołując się na art. 2 Konwencji, podniosła zarzut dotyczący śmierci jej ojca po tym, jak został on zatrzymany i przebywał na komisariacie policji w Argenteuil. Oświadczyła, iż nie podjęto środków niezbędnych w celu ochrony jego prawa do życia. W dalszej kolejności [skarżąca] stwierdziła, że dochodzenie w sprawie tych faktów nie było skuteczne. Ponadto podniosła zarzut, że jej ojciec, gdy znajdował się pod nadzorem policji, był traktowany w sposób niehumanitarny i poniżający, co jest niezgodne z art. 3 Konwencji.

4. W dniu 11 października 2016 r. skarga została zakomunikowana Rządowi. Zważywszy, że André Potocki, sędzia wybrany z Francji, nie może brać udziału w sprawie (art. 28 Regulaminu Trybunału), Przewodnicząca Izby postanowiła powołać pana Jean-Marie Delarue jako sędziego *ad hoc* (art. 29 ust. 1 lit. b) Regulaminu).

## FAKTY

### I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżąca urodziła się w 1987 r. i mieszka w Argenteuil.

#### **A. Aresztowanie ojca skarżącej i przeniesienie go na komisariat policji w Argenteuil**

6. We wtorek, 9 czerwca 2009 r., ojciec skarżącej, pan Ali Ziri, w wieku 69 lat oraz A.K., w wieku 60 lat, po spożyciu napojów alkoholowych wsiedli do samochodu tego ostatniego. Prowadził A.K. Około godziny 20.35, funkcjonariusze V.P., B.G. i J.C. z patrolu z komisariatu policji w Argenteuil, zatrzymali pojazd, po tym jak zauważyli jego nierówną jazdę.

7. Jak wynika z oświadczeń stron i dokumentów zawartych w aktach, pan Ziri został poproszony o opuszczenie pojazdu, ale odmówił i zaczął obrażać jednego z policjantów, który zdecydował się go aresztować za stawianie oporu. Gdy funkcjonariusz chwycił pana Ziriego za ramię, ten upadł na ziemię, na plecy. Funkcjonariusze B.G. i J.C. podnieśli go, każdy chwytając za jedną rękę i siłą założyli mu kajdanki. Pan Ziri został następnie umieszczony z tyłu samochodu policyjnego wraz z A.K. i funkcjonariuszem B.G., zaś V.P. usiadł za kierownicą, a J.C. na miejscu pasażera. Zanim samochód ruszył, A.K. obraził i splunął na funkcjonariusza V.P. Funkcjonariusz B.G. trzykrotnie nakazał mu się uspokoić, bez powodzenia, po czym unieruchomił go, zginając jego ciało w ten sposób, że ten głową dotknął kolan. Zobaczywszy to, pan Ziri podjął próbę uderzenia B.G. Wówczas funkcjonariusz J.C. odwrócił się na swoim miejscu, tyłem do przedniej szyby, aby zmusić pana Ziri do pochylecia się, naciskając obydwojma rękami na jego plecy, stosując technikę „podwójnej stabilizacji”. Pan Ziri pozostał w tej pozycji do końca jazdy na komisariat policji w Argenteuil, która - zgodnie z czasem pomiędzy pierwszym połączeniem radiowym funkcjonariusza V.P. a przyjazdem - trwała od trzech minut dwudziestu pięciu sekund do pięciu minut.

8. Po przybyciu na komisariat policji, o godzinie 20.46, funkcjonariusz B.G. próbował wyciągnąć pana Ziri z pojazdu z pomocą kilku współpracowników, ciągnąc go obiema rękami, jednocześnie opierając się stopą o samochód. Pan Ziri został w ten sposób wydobyty i upadł na ziemię. Następnie został podniesiony przez funkcjonariuszy, którzy unieruchomili mu ręce i nogi, i został wniesiony, najwyraźniej bez reakcji, z głową zwisającą w dół, do budynku.

9. Na komisariacie policji pan Ziri i A.K. zostali umieszczeni w pomieszczeniu przejściowym i położeni płasko, na brzuchu i w bezpiecznej pozycji bocznej (z akt nie wynika to jasno), z rękami skutymi kajdankami na plecach. Kilkakrotnie wymiotowali. Odnosząc się do ustaleń Krajowej

Komisji ds. Etyki Bezpieczeństwa z dnia 17 maja 2010 r. (zob. par. 30 poniżej), skarżąca dodała, że świadkami tych wydarzeń byli liczni funkcjonariusze policji.

10. O godzinie 21.15, pół godziny po przybyciu na komisariat policji, dowódca poprosił czteroosobowy zespół funkcjonariuszy o przewiezienie obu mężczyzn do szpitala. Wciąż w kajdankach, rzekomo na pieszo doprowadzono ich do furgonetki policyjnej, w której czekali 45 minut, zanim zostali przewiezieni do szpitala.

### **B. Przyjęcie ojca skarżącej do szpitala w Argenteuil i jego śmierć**

11. Pan Ziri i A.K. dotarli do szpitala - znajdującego się około 2 km od komisariatu policji - między 22.05 a 22.09. Jeden z funkcjonariuszy zażądał noszy, na których położono pana Ziri na plecach i bez kajdanek. W oczekiwaniu na personel medyczny funkcjonariusze zauważyli, że pan Ziri wymiotował i dusił się wymiocinami. Wniesiono go do szpitala i umieszczono w bezpiecznej pozycji bocznej do czasu przybycia pielęgniarek.

12. O godzinie 22.45 lekarz zbadał pana Ziriego i stwierdził, że doszło do zatrzymania akcji serca. Przetransportowano go na oddział intensywnej terapii, gdzie jednak nigdy nie odzyskał przytomności.

13. Z wyroku Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes z dnia 12 grudnia 2014 r. (par. 39-41 poniżej) wynika, że zaświadczenie wystawione przez szpital w Argenteuil w dniu 10 czerwca 2009 r., około godziny 12.30, zawiera następujące informacje na temat stanu zdrowia pana Ziriego w momencie przybycia na oddział intensywnej terapii:

„reaktywna śpiączka z niereaktywnym obustronnym rozszerzeniem źrenic, brak odruchu rogówkowego, brak odkastywania, utrzymywanie się spontanicznej wentylacji, krwiaki w okolicy czołowej przy prawym oku z otarciem skóry na prawej kości policzkowej, otarcie skóry na prawej rzepce, krwiaki po lewej stronie dolnego odcinka klatki piersiowej, krwiak o średnicy 1 cm na lewym przedramieniu, stężenie alkoholu 2,4 grama na litr krwi o godzinie 23.30”.

14. W tym samym wyroku wskazano, że później w tym samym dniu, tj. 10 czerwca 2009 r. o godzinie 14.00, pana Ziri zbadał również dr R., lekarz medycyny sądowej. Stwierdził on, że rokowania neurologiczne są negatywne z powodu braku oznak przebudzenia i czasu trwania śpiączki, odnotował takie same siniaki i otarcia skóry jak te wymienione w zaświadczeniu lekarskim oraz zanotował hipotezę przedstawioną przez personel oddziału intensywnej terapii, że pan Ziri uległ „niedotlenieniu na skutek zadławienia wskutek wymiotów z zatrzymaniem krążeniowo-oddechowym, a następnie zapadł w śpiączkę”.

15. O godzinie 7.30 rano w dniu 11 czerwca 2009 r. pan Ziri zmarł miał kolejny atak serca i zmarł. W tym samym dniu, o godzinie 10.00 wszczęto postępowanie w celu ustalenia przyczyny zgonu i niezwłocznie podjęto

działania w celu uzyskania zeznań lekarza, który przeprowadził badanie po przybyciu [pana Ziri] do szpitala.

16. Pierwsza sekcja zwłok, przeprowadzona przez dra R. w dniu 11 czerwca 2009 r. na wniosek prokuratury w Pontoise, wykazała, że powierzchowne urazy skóry nie były związane z przyczyną zgonu. W raporcie z sekcji zwłok wskazano na wystąpienie arytmioгенnej kardiomiopatii przerostowej prawej komory w połączeniu z objawami nadciśnienia płucnego. Stwierdzono ponadto, że śmierć pana Ziriego mogła zostać spowodowana dekompenzacją istniejących wcześniej schorzeń płuc i serca w kontekście zatrucia alkoholowego, zauważając, że każda ze zmian w płucach i sercu rozpatrywanych oddzielnie mogła spowodować nagłą śmierć, szczególnie w powiązaniu ze stanem nietrzeźwości. Podniesiono również kwestię odpowiedzialności lekarskiej, zauważając, że pomiędzy zgłoszeniem złego stanu zdrowia pana Ziriego a zbadaniem go upłynął długi okres czasu, czterdzieści pięć minut.

**C. Dochodzenie wstępne, umorzenie postępowania przez prokuraturę, skarga z wnioskiem o przystąpienie do postępowania karnego w charakterze powoda cywilnego oraz śledztwo sądowe**

17. W dniu 22 czerwca 2009 r. policja wszczęła dochodzenie wstępne przeciwko osobom nieznanym pod zarzutem zabójstwa.

18. Na wniosek prokuratury dr D., ekspert w dziedzinie kardiologii, przeprowadził badanie na podstawie dokumentacji medycznej. W swoim raporcie z dnia 2 lipca 2009 r. stwierdził, że „hipotezą najbardziej prawdopodobną jest hipoteza o arytmii komorowej w połączeniu z niezdiagnozowaną kardiomiopatią, zdekompenowaną na skutek z powodu umiarkowanego niedotlenienia, zaburzeń elektrolitowych spowodowanych spożyciem alkoholu i wymiotami”. Dodał, że gdyby pan Ziri w chwili przybycia do szpitala w Argenteuil został objęty opieką pielęgniarską, jego symptomy kliniczne, objawy stałe i zwykłe badania uzupełniające doprowadziłyby do objęcia go niezwłocznie opieką lekarską w celu zapobieżenia lub wyleczenia niewydolności krążeniowo-oddechowej. Stwierdził, że okres czterdziestu do czterdziestu pięciu minut między przyjęciem do szpitala a leczeniem przyczynił się do śmierci [pana Ziri].

19. W dniu 6 lipca 2009 r. przeprowadzono konfrontację pomiędzy pielęgniarką a lekarzem, który zajmował się ojcem skarżącej na oddziale ratunkowym.

20. W dniu 7 lipca 2009 r. prokurator umorzył sprawę na tej podstawie, że nie popełniono przestępstwa, ze względu na brak wystarczających dowodów, by pociągnąć do odpowiedzialności funkcjonariuszy policji lub personel szpitala.

21. Jednakże rodzina pana Ziriego, w tym skarżąca, wniosła skargę karną, wraz z wnioskiem o przystąpienie do postępowania w charakterze powoda cywilnego. W skardze stwierdzono, że A.K. oświadczył, iż zarówno on, jak i pan Ziri zostali poddani przemocy i że mogło to stać się przyczyną śmierci tego ostatniego.

22. Następnie, na podstawie wniosku prokuratury z dnia 8 lipca 2009 r., wszczęto śledztwo sądowe przeciwko osobom nieznanym pod tym samym zarzutem zabójstwa.

23. W dniu 16 lipca 2009 r., na wniosek prawnika reprezentującego rodzinę pana Ziriego, sędziego śledczy zarządził przeprowadzenie ponownej sekcji zwłok. Została ona przeprowadzona w dniu 17 lipca przez lekarzy medycyny sądowej, dra L. i dra T. W raporcie z dnia 20 lipca 2009 r. wskazano na „liczne krwaki po prawej stronie ciała, z przodu, boku i z tyłu, liczne krwaki na prawej kończynie górnej i dolnej, przy czym niektóre z tych krwaków powstały [prawdopodobnie] na skutek urazów związanych z obezwładnieniem”. W raporcie stwierdzono brak złamań czaszki i innych części ciała, „powierzchnowe uszkodzenia skóry i krwiak na czole wskazujący na nacisk na czoło”, „oznaki zamartwicy mechanicznej w płucach” oraz „nacisk po prawej stronie pleców i klatki piersiowej, na barku i prawym ramieniu”. Stwierdzono zatem:

„Śmierć na skutek prawdopodobnego niedotlenienia w kontekście wystąpienia wielu czynników. Niezbędne jest przeprowadzenie analizy toksykologicznej i patologii anatomicznych wraz z badaniem dokumentacji medycznej i postępowania w celu opracowania jakiegokolwiek użytecznej oceny”.

24. W dniu 17 lipca 2009 r. sędzia śledczy skierował do tych samych lekarzy wnioski o przeprowadzenie sekcji zwłok. W raporcie z dnia 31 sierpnia 2009 r. wskazali oni, że na podstawie oceny próbek pobranych w toku sekcji zwłok, badania dokumentacji szpitalnej oraz własnych obserwacji ustalili: obecność licznych siniaków na plecach, po prawej stronie klatki piersiowej i kończynach dolnych, z których część mogła powstać na skutek unieruchomienia; brak oznak alkoholizmu w wątrobie; brak oznak niedomykalności wewnątrzskrzelowej; brak stwierdzenia zespołu Mendelsoona w badaniu anatomicznym; zmiany w sercu wynikające z dawnego zwłóknienia wsierdza, bez niedawnego niedokrwienia mięśnia sercowego i bez istotnego uszkodzenia wieńcowego. [Lekarze] doszli do następujących wniosków:

„Ziri Ali, lat 69, zmarł na skutek zatrzymania akcji serca w rezultacie niedotlenienia w wyniku wieloczynnikowego uduszenia (ucisk z tyłu i z przodu oraz wymioty).”

25. W tym samym dniu, stwierdziwszy, iż na podstawie sekcji zwłok można domniemywać, że przyczyna śmierci pana Ziriego powstała przed jego przybyciem do szpitala, a w szczególności mogła być związana z jego zatrzymaniem, sędzia śledczy nakazał przekazanie akt do prokuratury.

26. W dniu 23 września 2009 r. prokuratura złożyła dodatkowy wniosek o rozszerzenie dochodzenia o zarzuty zabójstwa w wyniku umyślnego zastosowania przemocy przez osobę posiadającą władzę publiczną.

27. O przeprowadzenie ostatecznej oceny kryminalistycznej zwrócono się do dra P., anestezjologa i lekarza pogotowia ratunkowego. Dr P. miał za zadanie ustalić - w świetle wszystkich dowodów zawartych w aktach śledztwa sądowego i dokumentacji medycznej pana Ziriego - przyczyny zgonu oraz zweryfikować, czy jakiegokolwiek działania podjęte przez policję w trakcie zatrzymania, transportu i aresztowania mogły spowodować śmierć, a także stwierdzić, czy działania podjęte w szpitalu i procedury medyczne były zgodne z zasadami lub mogły przyczynić się do jego śmierci. W raporcie z 15 kwietnia 2011 r. dr P. zauważył, że w kolejnych opiniach biegłych wykluczono, z jednej strony, zgon z przyczyn zdrowotnych - czy to na skutek dekompensacji istniejących wcześniej chorób płuc i serca w kontekście zatrucia alkoholowego czy też aspiracji treści żołądkowej do oskrzeli, która mogłaby spowodować ostrą zamartwicę - a z drugiej strony, pomimo licznych krwiaków zgon na skutek urazu - ze względu na brak poważnego urazu, zwłaszcza czaszkowego. Lekarz podtrzymał hipotezę dotyczącą wpływu ostrego niedotlenienia na akcję serca. W tym względzie oparł się zeznaniach policjantów, która stwierdzili, że zostali zmuszeni do obezwładnienia pana Ziriego poprzez zastosowanie techniki unieruchomienia. Mogło to doprowadzić do zablokowania dróg oddechowych, a co za tym idzie, do trudności, a nawet niemożności dotlenienia w danym okresie, co u osoby w podeszłym wieku mogło spowodować większe problemy związane z niedotlenieniem niż u osoby młodej, a także arytmie serca. Zdaniem biegłego, dane pozyskane w toku sekcji zwłok oraz analizy anatomiczne wskazują, że hipoteza ta jest prawdopodobna. Wyraził również pogląd, że leczenie pana Ziriego w szpitalu było „zgodne z normalną praktyką”. Stwierdził, co następuje:

„ ...

– Dysocjacja elektromechaniczna zaobserwowana na oddziale ratunkowym... jest wtórna w relacji do poważnego zaburzenia rytmu serca, które z kolei miało charakter wtórny w relacji do epizodu niedotlenienia związanego z unieruchomieniem i powtarzającymi się wymiotami.

– Niezależnie od stopnia agresywności pana Ziriego, był to mężczyzna w wieku 69 lat, którego brak oceny sytuacji doprowadził do zachowania, które nie pozostawało bez konsekwencji dla jego stanu zdrowia.

- Zważywszy na stan pana Ziriego po przybyciu do szpitala, powód przyjęcia, fakt, że znajdował się w tym czasie pod wpływem alkoholu [*sic*] oraz zidentyfikowaną przyczynę zatrzymania krążenia, leczenie było zgodne ze standardową praktyką. W tych warunkach stwierdzenie, że niezwłoczne podjęcie leczenia pana Ziri po jego przybyciu na oddział ratunkowy zmieniłoby rokowania, nie jest możliwe z naukowego punktu widzenia”.



28. Jak wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Rennes z dnia 12 grudnia 2014 r. (zob. par. 39-41 poniżej) oraz w dokumentach znajdujących się w aktach, A.K. został przesłuchany dzień później, w także w dniu następnym przez śledczych policji oraz w dniu 20 października 2009 r. przez funkcjonariuszy Generalnego Inspektoratu Policji Krajowej („*Inspection générale de la police nationale*” - „IGPN”). Wydaje się również, iż w szczególności IGPN kilkakrotnie przesłuchiwała funkcjonariuszy B.G., V.P. i J.C., a także pozostałych policjantów, tj. cztery osoby obecne przy zatrzymaniu pana Ziriego i A.K. oraz pięć osób przebywających na komisariacie policji w Argenteuil w tym samym czasie co [pan Ziri i A.K.]. Ponadto do dowodów włączono komunikaty radiowe wymieniane pomiędzy funkcjonariuszami B.G., V.P. i J.C. a komisariatem policji w Argenteuil w trakcie przewożenia pana Ziriego i A.K., a także obrazy z ich przybycia zarejestrowane przez system telewizji przemysłowej na komisariacie policji.

#### **D. Opinia Krajowej Komisji ds. Etyki Bezpieczeństwa z dnia 17 maja 2010 r.**

29. W dniu 17 maja 2010 r. Krajowa Komisja ds. Etyki Bezpieczeństwa („*Commission nationale de déontologie de la sécurité*” - „CNDS”) wydała opinię w sprawie faktów.

30. W opinii tej Komisja na wstępie zauważyła, że nie miała możliwości przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zarzutów, że p. Ziri i A.K. zostali uderzeni, ponieważ nie miała dostępu do raportu z drugiej sekcji zwłok oraz do akt dochodzenia prowadzonego przez sędziego. W odniesieniu do pozostałych kwestii opinia brzmi następująco:

„Odnosnie do wydobycia z pojazdu policyjnego:

Na podstawie obrazów zarejestrowanych przez kamerę CCTV umieszczoną na dziedzińcu komisariacie policji ustalono, że pojazd przewożący pana [Ziriego] i pana A.K. zatrzymał się na dziedzińcu o godzinie 20.46 i 37 sekund, że policjantka J.C. najpierw gwałtownie pociągnęła pana [Ziriego] za szyję, ale że ten wyraźnie się nie poruszał; potem dołączyło do niej pięciu kolegów i wszyscy razem wydostali pana Ziriego, który o godzinie 20.46 i 52 sekundy upadł na ziemię, co oznacza, że cała operacja trwała 15 sekund.

W świetle zarzutów stawianych panu [Ziriemu] (opór), oczywistego stanu upojenia alkoholowego (2,4 grama alkoholu we krwi), wieku (69 lat), faktu, że ręce miał skute kajdankami na plecach i siedział w samochodzie policyjnym zaparkowanym przed komisariatem policji, Komisja uznała, że nie stwarzał on zagrożenia ani dla siebie, ani dla dziesięciu funkcjonariuszy obecnych wokół pojazdu.

Pośpiech i przemoc, z jakimi pana [Ziriego] wydobyto z pojazdu, były nieproporcjonalne i stanowią nieludzkie i poniżające traktowanie.

W odniesieniu do zastosowania siły, podczas gdy [pan Ziri] leżał na ziemi:

Zeznania funkcjonariuszy, zawarte w aktach dochodzenia wstępnego policji lub złożone podczas przesłuchania przez komisję, są niespójne co do poziomu świadomości pana [Ziriego]. Wszyscy funkcjonariusze przesłuchiwani przez komisję wskazali, że zachowywał się on głośno i obraźliwie, ale starszy funkcjonariusz policji, który miał kontakt z panem [Zirim], aby poinformować go o jego prawach, w raporcie sporządzonym w dniu 9 czerwca o godzinie 20.50 stwierdził, co następuje: W odpowiedzi na nasze pytania, wydał jedynie nieartykułowane dźwięki... Niech funkcjonariusze, którzy dokonali interwencji, natychmiast przewiozą go do szpitala w Argenteuil w celu przeprowadzenia badań lekarskich i wydania lub nie zaświadczenia o odmowie przyjęcia”. Ten sam funkcjonariusz, przesłuchiwany następnego dnia, tj. 10 czerwca o godzinie 14:00 powiedział: „W sprawie A.K. osoby wypowiadały się, a nawet nas obrażały”.

Istnieje możliwość, że spójność zeznań złożonych przed Komisją nie pozostaje bez związku z faktem zbiorowego odczytania zapisów zeznań przez funkcjonariuszy, którzy dokonali zatrzymania przed Komisją, w obecności Głównego Nadinspektora, Naczelnika Okręgu (których zdaniem były to „dokumenty osobiste, z których można korzystać według własnego uznania”) na korytarzach Komisji.

Z wszystkich zeznań zgromadzonych w toku dochodzenia wstępnego przez policję oraz z zeznań przed Komisją wynika, że pan [Ziri] z wymiotował, gdy tylko znalazł się na komisariacie policji. Policjant D., przesłuchiwany w dniu 10 czerwca o godzinie 16.25, wskazał: „Położyliśmy go na ziemi, w bezpiecznej pozycji bocznej. Nie był w stanie stać ani nawet siedzieć. Poza tym wymiotował. Właściwie po chwili wyszedłem, bo miałem wymiociny na butach (...)”.

Komisja próbowała ustalić, jak długo pan [Ziri] i pan A.K. leżeli na podłodze, twarzami do dołu, we własnych wymiocinach, zakuci w kajdanki z rękami na plecach: czas ten wynosił od pół godziny do godziny i piętnastu minut. W rzeczywistości przesłuchiwani funkcjonariusze wskazali, że polecenie przewiezienia odnośnych osób do szpitala zostało wydane o godzinie 21.15. Funkcjonariusze niezwłocznie umieścili ich w samochodzie, najwyraźniej czekając tam do 22.00, jako że do szpitala przybyli między godziną 22.05 a 22.09. Aby sprawdzić godziny, Komisja poprosiła o kopię nagrania video z odjazdu samochodu, lecz okazało się, że nagranie nie zostało zachowane. Jak wynika z raportu sierżanta B.L. z dnia 10 czerwca 2009 r., z godziny 1.50, jego zespół przejął odpowiedzialność za pana [Ziriego] i pana A.K. o godzinie 22.00 i przybył do szpitala o godzinie 22.05.

Komisja uważa, że jest bardzo mało prawdopodobne, aby funkcjonariusze uznali za konieczne wydostanie pana [Ziriego] z pojazdu, którym przywieziono go na komisariat policji w czasie 15 sekund, a następnie umieszczenie go w innym pojeździe i zmuszenie do oczekiwania tam przez 45 minut.

Komisja ma poważne wątpliwości co do zeznań funkcjonariuszy, którzy umieścili pana [Ziriego] w furgonetce, aby zabrać go do szpitala, z których wynika, że pan [Ziri] siedział na tylnym siedzeniu, gdzie bez trudu spędził całą podróż, podczas gdy wszyscy funkcjonariusze obecni na komisariacie policji tłumaczyli fakt, że przez cały czas leżał on na podłodze tym, że nie był w stanie siedzieć ani stać.

W tych okolicznościach Komisja uważa, że pozostawienie pana [Ziriego] i pana A.K., w wieku odpowiednio 69 i 60 lat, leżących na podłodze komisariacie policji, z rękami skutymi w kajdanki na plecach, w wymiocinach, w zasięgu wzroku wszystkich obecnych funkcjonariuszy policji, którzy mogli zobaczyć, że znajdują się oni w bardzo nieprzyjemnej sytuacji, przez około jedną godzinę, stanowiło nieludzkie i poniżające traktowanie.

W odniesieniu do opieki świadczonej w szpitalu:

Decyzja, aby ułożyć pana [Ziriego] na noszach w szpitalu na plecach, a nie w bezpiecznej pozycji bocznej, skoro wymiotował, wskazuje na brak znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy, co potwierdził pan A.U., który nie brał udziału w takim szkoleniu od dwunastu lat. Ta nieodpowiednia i niebezpieczna pozycja sprzyjała aspiracji i wdychaniu płynu żołądkowego, co prawdopodobnie przyczyniło się do śmierci pana A.Z., a wręcz mogło stanowić jej bezpośrednią przyczynę...”

31. Podsumowując, Komisja wezwała w szczególności do „wszczenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonariuszom policji, którzy użyli siły w sposób nieproporcjonalny i pospiesznie wydobyli pana [Ziriego] z samochodu policyjnego po przybyciu na komisariat policji oraz przeciwko tym funkcjonariuszom, którzy pozostawili dwóch mężczyzn w wieku 60 i 69 lat, z rękami skutymi kajdankami na plecach, leżących na podłodze, z twarzą w wymiocinach, na około godzinę, bez podejmowania jakichkolwiek działań”.

## **E. Umorzenie postępowania**

*1. Postanowienie sędziego z dnia 15 października 2012 r. oraz wyrok Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Wersalu z dnia 18 lutego 2014 r.*

32. W dniu 22 czerwca 2011 r. stronom doręczono zawiadomienie o zakończeniu śledztwa sądowego.

33. W dniu 29 czerwca 2011 r. powodowie cywilni zwrócili się do sędziego śledczego z wnioskiem o osobiste przesłuchanie wszystkich świadków w sprawie, a także - po objęciu ich śledztwem - funkcjonariuszy J.C., B.G. i V.P. (lub w przypadku pierwszych dwóch, co najmniej o nadanie im statusu świadków podejrzanych); zwrócili się również do sędziego z wnioskiem o wydanie nakazu zapoznania się z nagraniem video z przyjazdu na komisariat policji oraz przeprowadzenia rekonstrukcji wydarzeń w obecności wszystkich świadków zwykłych, świadków podejrzanych, osób objętych śledztwem sądowym, prokuratora, prawników powodów cywilnych oraz dra L. i dra T.

34. Wnioski te zostały odrzucone postanowieniem sędziego z dnia 22 lipca 2011 r. na tej podstawie, że zeznania zostały już złożone w sposób precyzyjny i szczegółowy, a powodowie cywilni nie wskazali jakichkolwiek kwestii, które nie zostałyby podniesione; że decyzja dotycząca określenia statusu, tj. czy dana osoba powinna zostać objęta śledztwem sądowym, czy też uznana za świadka podejrzanego należała do sędziego śledczego i pozostawała bez wpływu na ustalenie prawdy; że oglądanie nagrania video w obecności świadków mogło podważyć szczerść ich zeznań oraz że w przypadku braku osoby, w stosunku do której toczy się śledztwo sądowe lub świadka podejrzanego, przeprowadzenie rekonstrukcji wydarzeń w obecności wyłącznie świadków lub biegłych jest niemożliwe.

35. W dniu 2 września 2011 r. wydano kolejne zawiadomienie o umorzeniu śledztwa sądowego, a w dniu 15 października 2012 r. sędzia śledczy wydał postanowienie o umorzeniu postępowania na tej podstawie, że „w toku śledztwa nie stwierdzono jakichkolwiek aktów umyślnej przemocy, które mogły stanowić bezpośrednią lub pośrednią przyczyną śmierci pana Alego Ziri, ani jakiegokolwiek bezpośredniej lub pośredniej winy, którą można by przypisać komukolwiek, które umyślnie spowodowałyby śmierć”.

36. W wyroku z dnia 28 lutego 2013 r. Izba Śledcza Sądu Apelacyjnego w Wersalu w związku z odwołaniem wniesionym przez powodów cywilnych utrzymała w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania.

*2. Wyrok Wydziału Karnego Sądu Kasacyjnego z dnia 18 lutego 2014 r.*

37. Powołując się w szczególności na naruszenie art. 2 i 3 Konwencji, skarżąca wniosła odwołanie w kwestiach prawnych od wyroku z dnia 28 lutego 2013 r.

38. W dniu 18 lutego 2014 r. Wydział Karny Sądu Kasacyjnego uchylił wyrok na tej podstawie, że Izba Śledcza nie ustaliła, „czy zastosowane [względem M. Ziriego] techniki obezwładniające nie były nadmierne w świetle zachowania osoby oraz czy udzielono odpowiedniej pomocy”. Przekazał on sprawę do ponownego rozpoznania i skierował strony do Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes.

*3. Wyrok Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes z dnia 12 grudnia 2014 r.*

39. W wyroku z dnia 12 grudnia 2014 r. Izba Śledcza Sądu Apelacyjnego w Rennes orzekła, że nie ma potrzeby uzupełniania lub kontynuowania śledztwa i utrzymała w mocy postanowienie o umorzeniu z dnia 15 października 2012 r.

40. Izba zauważyła, że w ocenach biegłych lekarzy sądowych przedstawiono różne hipotezy i wyciągnięto rozbieżne wnioski, co uniemożliwia określenie konkretnej przyczyny śmierci pana Ziriego. Stwierdziła jednak, że skoro śmierć nastąpiła po aresztowaniu przez policję, należało ustalić, „czy interwencja policji w jakikolwiek sposób, poprzez umyślną przemoc lub przynajmniej postępowanie niezgodne z prawem, przyczyniła się do śmierci”. Izba zauważyła, że „o ile, zdaniem biegłych, ślady i siniaki, jakie w niektórych przypadkach mogłyby odpowiadać ranom spowodowanym środkami przymusu, nie mogły spowodować śmierci Alego Ziri, brak dowodów, które wskazywałyby, a nawet sugerowałyby, że Ali Ziri został w jakimkolwiek czasie celowo uderzony przez funkcjonariuszy policji”. Zauważyła ponadto, że zeznania A.K., zgodnie z którymi pan Ziri doznał takich aktów przemocy, były nie tylko wewnętrznym sprzecznym, lecz

były sprzeczne również z zeznaniami osób obecnych przy aresztowaniu oraz zeznaniami człowieka, który spotkał się z nim na komisariacie policji w Argenteuil. Na zakończenie Izba stwierdziła, że nic nie wskazuje na to, iż funkcjonariusze policji popełnili jakiegokolwiek akty przemocy w pojeździe w czasie jazdy z komisariatu policji do szpitala. Sąd doszedł do wniosku, że pan Ziri mógł zostać poddany aktom przemocy jedynie w czasie przejazdu samochodem policyjnym z miejsca zatrzymania na komisariat policji lub w czasie przybycia na komisariat policji.

41. Sąd zauważył w związku z tym, że w raporcie z dnia 15 kwietnia 2011 r. dr P. wskazał, iż techniki ograniczające stosowane w stosunku do pana Ziriego - zastosowanie tzw. „podwójnej stabilizacji” - mogły „doprowadzić do zatoru oddechowego, a tym samym do trudności, a nawet niemożności dotlenienia w pewnym okresie, co dla młodego człowieka pozostałoby bez konsekwencji, lecz w przypadku osoby starszej, o mniejszym stopniu podatności klatki piersiowej ... mogło pociągnąć za sobą konsekwencje kardiologiczne ...” Uznając, że w związku z tym musi „ustalić, czy traktowanie [pana Ziriego] w samochodzie policyjnym stanowiło uchybienie, które spowodowało jego śmierć”, stwierdził, co następuje:

„Z zeznań [B.G., V.P. i J.C.], nagrań komunikatów wymienianych w czasie jazdy oraz zeznań policjantów, którzy interweniowali po przybyciu na komisariat policji, w szczególności porucznika [S.M.], wynika, że podróż trwająca pięć minut była bardzo niespokojna i że zarówno [A.K.], jak i Ziri zachowywali się niebezpiecznie.

Po tym, jak [A.K.] splunął na kierowcę, [B.G.] - w obawie o bezpieczeństwo wszystkich pasażerów - zmusił go do opuszczenia głowy i klatki piersiowej. W ten sposób powstała wolna przestrzeń pomiędzy nim a Alim Ziri, który wykorzystał ją, by spróbować uderzyć go głową. W ten sposób spowodował, z tych samych względów bezpieczeństwa, interwencję [J.C.], który, obróciwszy się na swoim miejscu, chwycił go pod pachami i przytrzymał mu głowę przy kolanach.

Wbrew założeniu przedstawionemu w raporcie Krajowej Komisji ds. Etyki Bezpieczeństwa, wspomniany stan wzburzenia Alego Ziri był możliwy, ponieważ ze względu na jego tuszę i fakt, że był zakuty w kajdanki prawdopodobnie nie udało mu się uderzyć funkcjonariusza, a ponadto znajdował się w stanie upojenia alkoholowego i nerwowo się zachowywał.

Stan jego skrajnego wzburzenia wewnątrz pojazdu potwierdza fakt, że kierowca - inaczej niż zwykle - drogą radiową poprosił o otwarcie bramy na dziedziniec komisariacie policji. Bramę zazwyczaj otwierał członek patrolu, który wysiadał z pojazdu i wprowadzał kod dostępu. Potwierdziły to również zeznania porucznika [S.M.], który przy wejściu czekał na przybycie patrolu.

Na podstawie zeznań kierowcy, [V.P.] oraz nagrania wymienianych wiadomości można oszacować czas, przez jaki [A.K.], a następnie Ziri, pozostawali unieruchomieni, ponieważ [V.P.] stwierdził, że o godzinie 20.43, tuż po unieruchomieniu, wysłał wiadomość zapowiadającą przyjazd na komisariat, który nastąpił o godzinie 20.46.

Z powyższych informacji wynika, że w świetle wzburzenia i oporu zatrzymanych osób, których zachowanie w zamkniętej przestrzeni pojazdu, w pobliżu kierowcy,

było wysoce niebezpieczne dla bezpieczeństwa wszystkich pasażerów i innych użytkowników drogi, techniki unieruchomienia zastosowane przez kilka minut przez funkcjonariuszy policji, których postawa zawodowa nie budziła wątpliwości i została potwierdzona przez świadków zatrzymania, nie stanowiły nadmiernego ograniczenia. Zatem, policjanci użyli siły jedynie w stopniu ściśle niezbędnym do zachowania kontroli nad zatrzymanymi i nie można im przypisać żadnej winy, umyślnej lub nieumyślnej, w szczególności zaś nie można przypisywać jej [J.C.], funkcjonariuszowi, który faktycznie unieruchomił Alego Ziri.

Nagranie video z przyjazdu na komisariat policji pokazuje po raz kolejny, że został on siłą wydobyty z samochodu wyłącznie ze względu na stawiany opór, a następnie przeniesiony do wnętrza, gdzie położono go na podłodze. O ile z różnych zeznań wynika, że miał on problemy z utrzymaniem pozycji stojącej i że znajdował się w stanie nietrzeźwości, w żadnym z nich (...) nie wspomniano o stanie nieświadomości, który odnotowano dopiero w szpitalu na krótko przed interwencją dra [M.]. Ponadto biegli sądowi odrzucili koncepcję ewentualnych skutków uderzenia przez Alego Ziri głową o ziemię po usunięciu go z pojazdu.

Z dołączonego do akt sprawy raportu Krajowej Komisji ds. Etyki Bezpieczeństwa nie wynika również, iż doszło do jakichkolwiek aktów przemocy, które mogły doprowadzić do śmierci Alego Ziri.

Komisja stwierdza, że nie była w stanie kontynuować dochodzenia w sprawie bezpośrednich aktów przemocy zarzucanych przez [A.K.], ponieważ zarzuty te zostały obalone w toku śledztwa sądowego, o czym mowa powyżej.

Ponadto Komisja w sposób sprzeczny z faktami stwierdziła, iż Ali Ziri został umieszczony na noszach w szpitalu na plecach, wnioskując, iż ta nieodpowiednia i niebezpieczna pozycja sprzyjała wystąpieniu aspiracji i wdychania płynu żołądkowego, co przyczyniło się do śmierci; podczas gdy w rzeczywistości, za zgodą pielęgniarki, położył się on lub został położony przez policjanta w bezpiecznej pozycji bocznej, a zgon nie nastąpił w rezultacie zadławienia się na skutek.

Chociaż Komisja wyraziła opinię, że pośpiech i przemoc w czasie wydobywania Alego Ziri z pojazdu, a także pozostawienie dwóch mężczyzn w wieku 60 i 69 lat, leżących na podłodze komisariatu policji, zakutych w kajdanki, z rękami na plecach, w wymiocinach, na oczach wszystkich funkcjonariuszy, przez około godzinę, stanowiło nieludzkie i poniżające traktowanie, uwzględniając przeanalizowane powyżej okoliczności przyjazdu na komisariat policji, z opinii tej nie wynika, że którykolwiek z tych czynów mógł doprowadzić do śmierci Alego Ziri.

Ponadto, zgodnie z informacjami uzyskanymi od szpitalnej pielęgniarki określającej status oczekujących pacjentów, stan Alego Ziri nie budził niepokoju i nie wymagał szczególnej uwagi. Był on przytomny i reagował na podstawowe instrukcje, a jego przypadek nie uzyskał statusu priorytetowego. Biegły [P.] stwierdził, że dokonano rzetelnej wstępnej oceny jego stanu i że zaostrzenie tego stanu w czasie krótszym niż jedna godzina miało charakter wyjątkowy. O ile biegły wyraził zdziwienie, że policja, mimo iż nie była odpowiedzialna za nadzór medyczny, nie podjęła szybkich działań, gdy stan Alego Ziri się pogorszył, to dr [M.] wskazał, że przy braku wiedzy medycznej policjanci mogli sądzić, że [Ali Ziri] śpi.

W konsekwencji, zważywszy, że jego stan po przybyciu do szpitala nie wzbudził obaw pracowników służby zdrowia i został oceniony jako normalny, a także uwzględniając stan nietrzeźwości oraz fakt że policjanci mogli nie zdawać sobie sprawy, iż jego stan się pogorszył - zdaniem biegłego w wyjątkowo krótkim czasie -

nie można zarzucać policji jakiegokolwiek zaniedbania w zakresie udzielenia pomocy, które mogło doprowadzić lub przyczynić się do śmierci Alego Ziri.

W związku z powyższym, uwzględniając dowody zgromadzone w toku śledztwa sądowego, żądania zarówno powodów cywilnych, jak i prokuratury, dotyczące kontynuacji śledztwa lub wydania nakazu przeprowadzenia dochodzenia dodatkowego, nie wydają się przydatne w celu ustalenia prawdy.

Śledztwo sądowe nie ujawniło wystarczających dowodów, aby postawić zarzuty badane przez sędziego śledczego lub jakiegokolwiek inne zarzuty i jakiegokolwiek dodatkowe dochodzenia nie wydaje się przydatne.

Zważywszy na powyższe okoliczności, postanowienie należy zatem utrzymać w mocy.”

#### *4. Wyrok Wydziału Karnego Sądu Kasacyjnego z dnia 16 lutego 2016 r.*

42. Powołując się w szczególności na naruszenie art. 2 i 3 Konwencji, skarżąca wniosła odwołanie w kwestiach prawnych od wyroku z dnia 12 grudnia 2014 r.

43. W dniu 16 lutego 2016 r. Wydział Karny Sądu Kasacyjnego oddalił apelację, podając w swoim wyroku następujące uzasadnienie:

„... podtrzymując postanowienie o umorzeniu postępowania, w wyroku stwierdzono, że z zeznań funkcjonariuszy policji wchodzących w skład zespołu patrolowego, z nagrania wiadomości wymienionych w trakcie jazdy pomiędzy miejscem zatrzymania a komisariatem policji oraz z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy interweniowali po przybyciu na komisariat policji, wynika, że jazda upełnęła w szczególności nerwowej atmosferze i że czynności obezwładniające zastosowane przeciwko [M. Ziri] były konieczne ze względu na stan wzburzenia i opór zatrzymanych, których zachowanie w zamkniętej przestrzeni pojazdu, w pobliżu kierowcy, było wysoce niebezpieczne dla bezpieczeństwa wszystkich pasażerów i innych użytkowników drogi; sąd dodał, że techniki unieruchomienia stosowane przez kilka minut przez policję, której profesjonalnego postępowania nie można było kwestionować, co zostało potwierdzone przez świadka aresztowania, nie stanowiły nadmiernego stopnia ograniczenia.

W świetle powyższego oraz wniosku, że policja zastosowała rozwiązania siłowe wyłącznie w stopniu niezbędnym, a ocena dowodów wskazuje, że dochodzenie przeprowadzono w sposób wyczerpujący, Izba Śledcza uzasadniła swoje postanowienie ...”.

## II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

44. Artykuł L. 141-1 Kodeksu organizacji sądownictwa brzmi następująco (wersja zawarta w rozporządzeniu nr 2006-673 z dnia 8 czerwca 2006 r.):

„Państwo jest zobowiązane do naprawienia wszelkich szkód spowodowanych przez niewłaściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości.

O ile nie postanowiono inaczej, odpowiedzialność taka wynika wyłącznie z rażącego niedbalstwa lub z odmowy wymierzenia sprawiedliwości.”

### III. REZOLUCJA KOMITETU MINISTRÓW RADY EUROPY W SPRAWIE WYKONANIA WYROKU W SPRAWIE *SAOUD PRZECIWKO FRANCJI*

45. W sprawie *Saoud przeciwko Francji* (nr 9375/02, wyrok z dnia 9 października 2007 r.) do Trybunału wpłynęła skarga złożona przez matkę oraz braci i siostry młodego mężczyzny, który zmarł na skutek uduszenia po tym, jak został unieruchomiony przez funkcjonariuszy policji na leżąco z twarzą skierowaną do dołu, w tzw. pozycji „*ventral decubitus*” (na brzuchu). Trybunał stwierdził w szczególności, iż doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w aspekcie materialnym.

46. W rezolucji CM/ResDH(2015)228 z dnia 9 grudnia 2015 r. Komitet Ministrów Rady Europy oświadczył, że Rząd francuski „w tej sprawie wykonywał swoje funkcje zgodnie z art. 46 ust. 2 Konwencji” i postanowił zakończyć rozpoznawanie tej sprawy. W rezolucji odniesiono się do przedłożonego przez Rząd sprawozdania z działań wskazującego środki podjęte w celu wykonania wyroku, w tym (tłumaczenie):

„ ... W instrukcji z dnia 8 października 2008 r. Dyrektor, Szef Generalnego Inspektoratu Policji Krajowej wydał wszystkim siłom policyjnym zalecenia w zakresie wymogów dotyczących użycia siły. W instrukcji przypomniano główne zasady stosowania siły (ocena i proporcjonalność), nakazywano bardzo kontrolowane użycie siły i podkreślano, że odpowiedzialność za zatrzymane osoby spoczywa na zaangażowanych funkcjonariuszach policji. Dokładniej rzecz ujmując, w odniesieniu do techniki unieruchomienia będącej przedmiotem sporu w sprawie *Saoud*, tak zwanej „pozycji na brzuchu”, jeżeli takie unieruchomienie jest konieczne, policja ma obowiązek zapewnić, że jakkolwiek ucisk klatki piersiowej i brzucha stosowany jest możliwie jak najkrócej i zwalniany, gdy tylko dana osoba zostanie unieruchomiona za pomocą środków zgodnych z regulacjami i dostosowanych do sytuacji. Ponadto, przed podjęciem jakiegokolwiek interwencji obciążonej ryzykiem należy poinformować lekarza koordynującego na oddziale ratunkowym. Do tego lekarza należy, w razie potrzeby, podjęcie decyzji o wysłaniu na miejsce zespołu medycznego. Wreszcie w instrukcji stwierdzono, że użycie siły należy obowiązkowo szczegółowo odnotować w sprawozdaniach z interwencji.

(...) początkowe i ustawiczne szkolenie funkcjonariuszy policji krajowej i żandarmerii krajowej zostało zaktualizowane, w szczególności w odniesieniu do kwestii etycznych. Kontrola profesjonalnych działań interwencyjnych o charakterze technicznym została przedstawiona jako oparta na stopniowym i proporcjonalnym stosowaniu siły oraz na szacunku dla osoby ludzkiej. Szkolenie obejmuje analizę orzecznictwa krajowego i europejskiego, i zaleca w szczególności, aby po zastosowaniu unieruchomienia osoba zatrzymana z użyciem środków przymusu, gdy tylko zostanie opanowana, znalazła się w bezpiecznej pozycji bocznej i została poddana szczególnemu nadzorowi. Opierając się na pedagogicznym podejściu opartym na umiejętnościach, szkolenia te, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, obejmują sytuacje zawodowe i ćwiczenia symulacyjne, które stawiają uczestników szkolenia w sytuacjach porównywalnych do tych, z którymi będą musieli się zmierzyć w trakcie wykonywania swoich obowiązków zawodowych. ...”



#### IV. RAPORT ACAT Z DNIA 14 MARCA 2016 R.

47. W opublikowanym w 2016 r. raporcie zatytułowanym „Porządek i siła, badanie dotyczące użycia siły przez funkcjonariuszy organów ścigania we Francji” (przedstawionym przez skarżącą), organizacja pozarządowa „*Akcja chrześcijańska na rzecz zniesienia tortur*” - „ACAT”) podkreśla, co następuje (tłumaczenie):

„ ... Podwójna stabilizacja: technika niebezpieczna, ale nadal praktykowana.

Technika podwójnej stabilizacji polega na utrzymywaniu osoby w pozycji siedzącej, z głową spoczywającą na kolanach, w celu unieruchomienia takiej osoby. Jej stosowanie może prowadzić do asfiksji pozycyjnej i spowodowało już kilka przypadków zgonu. Praktyka ta została zakazana we Francji w kontekście środków wydalania w związku ze śmiercią - w krótkim czasie - dwóch osób deportowanych z Francji. (...) W następstwie tych zdarzeń w instrukcji dla policji krajowej „dotyczącej deportacji nielegalnych migrantów drogą powietrzną” zakazano stosowania tej metody. W celu zapobieżenia zagrożeniom medycznym wynikającym ze stanu pobudzenia osoby deportowanej i konieczności opanowania jej w samolocie, podejmowanie działań niezgodnych z przepisami, w tym uciskanie klatki piersiowej, zginanie tułowia i łączenie kończyn, jest surowo zabronione. Powyższy tekst odnosi się jednakże wyłącznie do deportacji. Podczas spotkania z ACAT w czerwcu 2015 r. doradca z biura Ministra Spraw Wewnętrznych stwierdził, że ogólnie rzecz biorąc, „technika podwójnej stabilizacji jest całkowicie zakazana, ponieważ jej skutki są nieodwracalne”. Powołał się na Instrukcje IGPN z 2008 r., które rzekomo zabraniały stosowania tej techniki w ramach jakiegokolwiek interwencji policji. Jednakże, pomimo kilku próśb, ACAT nie był w stanie uzyskać dostępu do tej instrukcji. W każdym przypadku ACAT monitoruje kilka przypadków, w których podejrzewa się lub ustalono, że zastosowano podwójną stabilizację. W co najmniej dwóch przypadkach, w których doszło do zgonu, policja przyznała się do jej zastosowania ...”

## PRAWO

### I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 2 i 3 KONWENCJI

48. Skarżąca podniosła zarzut dotyczący śmierci jej ojca po tym, jak został zatrzymany przez policję i pozbawiony wolności na komisariacie policji w Argenteuil. Argumentowała, iż nie podjęto środków niezbędnych w celu ochrony jego prawa do życia. W dalszej kolejności [skarżąca] oświadczyła, że dochodzenie w sprawie faktów nie było skuteczne. Skarżąca powołała się na przepis art. 2 Konwencji, który stanowi:

„1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.

2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły:

a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą;

b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem;

c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.”

49. W dalszej kolejności skarżąca oświadczyła, iż jej ojciec, gdy znajdował się pod nadzorem policji, traktowany był w sposób niehumanitarny i poniżający. Skarżąca odniosła się do art. 3 Konwencji, który stanowi:

„Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.”

## A. Dopuszczalność skargi

### 1. Oświadczenia stron

50. Rząd uznał, iż skarżąca nie wyczerpała krajowych środków odwoławczych z tego względu, że nie wszczęła postępowania w celu ustalenia odpowiedzialności za uchybienia wymiaru sprawiedliwości na podstawie art. L. 141-1 Kodeksu organizacji sądownictwa. Rząd zauważył, że Sąd Kasacyjny określił następującą definicję „poważnego uchybienia”, którego stwierdzenie jest niezbędne dla zastosowania tego przepisu: „wszelkie braki stwierdzone na podstawie faktów lub szeregu faktów powodujących niezdolność wymiaru sprawiedliwości do wypełnienia jego misji” (Sąd Kasacyjny w pełnym składzie, 23 lutego 2001 r., nr 99-16.165). Rząd przedłożył wyrok Sądu Apelacyjnego w Paryżu z dnia 19 maja 2015 r., w którym, utrzymując w mocy wyrok *tribunal de grande instance* w Paryżu z dnia 5 czerwca 2013 r., uznano odpowiedzialność państwa z tytułu śmierci osoby znajdującej się w celi w areszcie policyjnym, stwierdzając, że osoba ta nie została poinformowana o przysługujących jej prawach, w tym o prawie do żądania badania lekarskiego, oraz wskazano, że nadzór nocny nie był wystarczający. Rząd przedstawił również wyrok *tribunal de grande instance* w Bastii z dnia 22 marca 2016 r., w którym ustalono odpowiedzialność państwa za samobójstwo osoby przebywającej w areszcie policyjnym, stwierdzając poważne uchybienie wynikające z faktu, iż osobie tej nie odebrano sznurowadeł, których użyła do powieszenia się, w połączeniu z brakiem skutecznego nadzoru. Rząd argumentował, że skarżąca podejmowała starania w celu uznania odpowiedzialności państwa przed Trybunałem i że, w odróżnieniu od sposobu postępowania przewidzianego w art. L. 141-1 Kodeksu organizacji sądownictwa, zastosowany przez nią środek odwoławczy, to jest skarga karna przeciwko funkcjonariuszom policji, nie miał na celu ustalenia takiej odpowiedzialności, lecz raczej odpowiedzialność karną funkcjonariuszy.

51. Skarżąca odpowiedziała, że nie żądała odszkodowania przed sądami krajowymi z tego względu, iż głównym celem, jaki jej przyświecał, był udział - w charakterze powoda cywilnego - w procesie odkrycia prawdy w

toku śledztwa sądowego w sprawie śmierci jej ojca w czasie, gdy znajdował się on pod nadzorem funkcjonariuszy policji, ponieważ zależało jej na uzyskaniu wystarczających wyjaśnień przyczyny jego śmierci. Dodała, że skorzystała z odpowiednich środków odwoławczych w celu zakwestionowania zamknięcia śledztwa sądowego, którego miało służyć wyjaśnieniu przyczyn [śmierci], oraz z zamiarem wywarcia nacisku w celu ukarania osób odpowiedzialnych za śmierć.

## 2. Ocena Trybunału

52. Trybunał odwołuje się do mających zastosowanie zasad dotyczących wymogu wyczerpania krajowych środków odwoławczych na mocy art. 35 ust. 1 Konwencji, określonych w szczególności w wyroku *Vučković i Inni przeciwko Serbii* ([WI], nr 17153/11, §§ 69-77, 25 marca 2014 r.).

53. Przypomina ponadto, że w dziedzinie bezprawnego użycia siły przez funkcjonariuszy państwowych postępowania cywilne lub administracyjne mające na celu wyłącznie przyznanie odszkodowania, a nie zapewnienie identyfikacji i ukarania osób odpowiedzialnych - takie jak powództwo o odszkodowanie na mocy art. L. 141-1 Kodeksu organizacji sądownictwa - zasadniczo nie stanowią odpowiednich i skutecznych środków odwoławczych mogących doprowadzić do uzyskania zadośćuczynienia w przypadku skarg dotyczących materialnego aspektu art. 2 i 3 Konwencji (zob. *Mocanu i Inni przeciwko Rumunii* [WI], nr 10865/09 i 2 dalsze, § 227, ETPCz 2014 r. oraz *Jeronovičs przeciwko Łotwie* [WI], nr 44898/10, §§ 76-77, ETPCz 2016 r.; zob. także *Yaşa przeciwko Turcji*, 2 września 1998 r., § 74, *Reports of Judgments and Decisions* 1998-VI). W takich przypadkach skarżący, który wniósł do sądu krajowego skargę w oparciu o te przepisy, podejmując starania, by dołączyć do postępowania karnego w charakterze powoda cywilnego, zasadniczo spełnia wymóg wyczerpania krajowych środków odwoławczych (zob. przykładowo, *Tekin i Arslan przeciwko Belgii*, nr 37795/13, § 70, 5 września 2017 r.).

54. Prawdą jest, że - przykładowo - powództwo o odszkodowanie może skutecznie wyczerpać krajowe środki odwoławcze, jeżeli skarga nie dotyczy bezprawnego użycia siły, lecz raczej zaniechania lub zaniedbania ze strony władz, to samo stwierdzić można w odniesieniu do skargi karnej z wnioskiem o przystąpienie do postępowania w charakterze powoda cywilnego (zob. *Slimani przeciwko Francji*, nr 57671/00, §§ 39-41, ETPCz 2004-IX; *De Donder i De Clippel przeciwko Belgii*, nr 8595/06, §§ 60-62, 6 grudnia 2011 r.; *Tekin i Arslan*, cyt. powyżej, § 68-71; oraz, *implicite*, *Boukrourou i Inni przeciwko Francji*, nr 30059/15, 16 listopada 2017 r.). Trybunał stwierdza zatem, że w przypadku istnienia takiego mechanizmu, wniosek o przystąpienie w charakterze powoda cywilnego do postępowania przed sędzią śledczym lub sądami karnymi jest logicznym i skutecznym środkiem zaskarżenia takich faktów. Występowanie w charakterze powoda cywilnego jest w pełni zgodne z logiką szczególnego obowiązku

proceduralnego nałożonego na Państwa na mocy art. 2 i 3 Konwencji, a mianowicie obowiązku przeprowadzenia z urzędu oficjalnego i skutecznego dochodzenia w celu ustalenia przyczyn zgonu oraz wskazania i ukarania osób odpowiedzialnych tak, by zagwarantować, że właściwi funkcjonariusze agencji lub organy państwowe zostaną pociągnięci do odpowiedzialności (zob. par. 105 poniżej). Ponadto, wniesienie skargi karnej do sędziego śledczego w charakterze potencjalnego powoda cywilnego skutkuje wszczęciem śledztwa sądowego. Poszukiwanie dowodów dotyczących faktów, których dotyczy skarga, powierza się następnie sędziemu śledczemu, który dysponuje w tym celu znacznie skuteczniejszymi środkami niż te, do których dostęp może mieć osoba fizyczna. Mechanizm ten umożliwia ofiarom czynów stanowiących poważne przestępstwo zwiększyć szanse uzyskania zadośćuczynienia za wyrządzoną im w ten sposób szkodę (zob. *De Donder i De Clippel*, cyt. powyżej, §§ 60-62).

55. W sprawie *Benmouna i Inni przeciwko Francji* (dec.) (nr 51097/13, §§ 47-54, 15 września 2015 r.), na którą w niniejszej sprawie Rząd się nie powołuje, Trybunał uznał, że w przypadku popełnienia samobójstwa przez osobę przebywającą w areszcie policyjnym powództwo o odszkodowanie na podstawie art. L. 141-1 Kodeksu organizacji sądownictwa stanowiło, nie później niż począwszy od marca 2011 r., jeden z krajowych środków odwoławczych, jakie należało wyczerpać w odniesieniu do skargi dotyczącej materialnego aspektu art. 2. W przywołanej sprawie Trybunał stwierdził, że fakt, iż skarżący złożyli wniosek o przystąpienie do postępowania karnego w charakterze powodów cywilnych, nie zwalniał ich z obowiązku wniesienia powództwa o odszkodowanie, które oferowało „wyższy poziom elastyczności niż postępowanie karne i w związku z tym inne perspektywy powodzenia”, ponieważ „w postępowaniu karnym, aby odnieść sukces, należy wykazać, że popełniono przestępstwo” (ibid., § 53). Trybunał ustalił, że w odniesieniu do skargi dotyczącej naruszenia art. 2 w aspekcie materialnym krajowe środki odwoławcze zostały wyczerpane.

56. Trybunał przypomina, że Rząd powołujący się na niewyczerpanie środków odwoławczych ma obowiązek wykazać wobec Trybunału, iż środek odwoławczy wskazany dla celów art. 35 ust. 1 Konwencji był skuteczny oraz dostępny w teorii i w praktyce w odpowiednim czasie (zob. przykładowo, *Vučković i Inni*, cyt. powyżej, § 77). Zasada ta, w odniesieniu do ciężaru dowodu, odgrywa szczególnie ważną rolę w sprawach takich jak obecna, w których pozwany Rząd stara się wykazać, że środek odwoławczy wskazany przez Rząd jest jedynym środkiem, jaki można wykorzystać w celu spełnienia wymogu wyczerpania krajowych środków odwoławczych na mocy art. 35 ust. 1 Konwencji.

57. Trybunał zauważa, że w niniejszej sprawie skarżąca wniosła skargę dotyczącą działań lub zaniechań, które mogą pociągać za sobą odpowiedzialność karną i które można było przypisać funkcjonariuszom

policji obecnym w samochodzie oraz na komisariacie policji w Argenteuil. Jak wynika z przywołanych powyżej zasad orzecznictwa, skarga karna wraz wnioskiem o przystąpienie do postępowania karnego w charakterze powoda cywilnego, wniesiona do sędziego śledczego, stanowiła zatem środek odwoławczy, który był zarówno logiczny, jak i skuteczny dla celów art. 35 ust. 1 Konwencji. Zważywszy, że skarżąca skorzystała z tego właśnie środka odwoławczego, a skarga karna spowodowała wydanie różnych orzeczeń sądowych, w pierwszej instancji, w postępowaniu odwoławczym oraz przez Sąd Kasacyjny, wyczerpując w ten sposób wszystkie możliwe środki odwoławcze wynikające z tej skargi, ze względu na okoliczności niniejszej sprawy Rząd nie może zarzucić skarżącej, że nie wniosła dodatkowo powództwa o odszkodowanie na podstawie art. L. 141-1 Kodeksu organizacji sądownictwa.

58. Trybunał zauważa, iż skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 35 ust. 3 a) Konwencji. W dalszej kolejności uważa, że nie jest również niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

## **B. Meritum skargi**

### *1. Zarzut naruszenia art. 2 Konwencji*

#### **(a) Aspekt materialny skargi**

##### *(i) Oświadczenia stron*

##### **(α) Skarżąca**

59. Skarżąca wyjaśniła, że podstawy złożenia przez nią skargi dotyczącej użycia siły wobec jej ojca dotyczyły wyłącznie techniki unieruchomienia zwanej „podwójną stabilizacją”, którą zastosowano wobec niego w samochodzie policyjnym w czasie przewożenia go na komisariat policji. Jej zdaniem, zastosowanie tej techniki nie było „bezwzględnie konieczne” - policjanci w pojeździe mogli go zatrzymać i wezwać wsparcie, które byłoby dostosowane do danego czynu - stawianie oporu - i położyłoby kres ryzyku, zwłaszcza że komisariat policji znajdował się w pobliżu. Powołując się na wyrok w sprawie *Tais przeciwko Francji* (nr 39922/03, z dnia 1 czerwca 2006 r.), zauważyła, że Rząd nie przewidział żadnych środków pozwalających stwierdzić, że zastosowanie tej techniki jest w świetle okoliczności proporcjonalne (wiek jej ojca, przestępstwo, za które został aresztowany, poziom jego agresywności, fakt, że był już zakuty w kajdanki). Podkreśliła, że ciężar dowodu spoczywa na władzach, które zobowiązane są do przedstawienia zadowalającego i przekonującego wyjaśnienia. Zauważyła ponadto, że stosowanie tej techniki wywołało wiele kontrowersji. Powołała się w tym względzie na raport zatytułowany

„Porządek i siła, badanie dotyczące użycia siły przez funkcjonariuszy organów ścigania we Francji” opublikowany w dniu 14 marca 2016 r. przez ACAT (zob. par. 47 powyżej), zgodnie z którym technika ta mogła powodować asfiksję pozycyjną i spowodowała kilka przypadków zgonu. Praktyka ta została zatem zakazana we Francji w kontekście deportacji. W dalszej kolejności skarżąca odniosła się do pisma Generalnego Inspektoratu Policji Krajowej z dnia 8 października 2008 r. (IGPN/BAD/SA/08-1577-D), w którym stwierdzono, że ucisk należy stosować możliwie krótko i zwolnić, gdy tylko dana osoba zostanie unieruchomiona z zastosowaniem właściwych, zgodnych z przepisami środków regulacyjnych, oraz że unieruchomienie z twarzą do dołu należy ograniczyć do minimum, szczególnie jeżeli osoba została już skuta kajdankami.

60. Skarżąca zauważyła ponadto, że przeprowadzona przez Rząd analiza związku przyczynowego pomiędzy interwencją policji a śmiercią jej ojca nie uwzględniła chronologii raportów biegłych medycyny sądowej ani dowodów udostępnionych biegłym lub powierzonych im zadań. Zauważyła, że tylko ostatni raport sporządzony został przez lekarza posiadającego dostęp do całej dokumentacji i którego zadaniem było ustalenie, czy działania podejmowane przez funkcjonariuszy policji w trakcie podczas zatrzymania, przewozu i aresztowania mogły spowodować śmierć lub bezpośrednio się do niej przyczynić. Oświadczyła ona, że w raporcie tym faktycznie potwierdzono istnienie związku przyczynowego.

61. Skarżąca twierdziła ponadto, że władze naruszyły obowiązek ochrony życia jej ojca co najmniej dwukrotnie: podczas podróży z miejsca zatrzymania na komisariat policji, ze względu na zastosowanie techniki podwójnej stabilizacji oraz w okresie jednej godziny i piętnastu minut, który upłynął pomiędzy przybyciem na komisariat policji a wyjazdem do szpitala. W pierwszej kwestii skarżąca odniosła się do swoich wcześniejszych argumentów, porównując przypadek jej ojca - zastosowanie techniki podwójnej stabilizacji przez około pięć minut wobec mężczyzny w wieku 69 lat - z przypadkiem skarżącego w sprawie *Saoud* (cytowanej powyżej), który zmarł po przytrzymaniu na podłodze przez trzydzieści pięć minut w pozycji mogącej doprowadzić do śmierci w wyniku asfiksji „posturalnej” lub „pozycyjnej”. W odniesieniu do drugiej kwestii skarżąca oświadczyła, że stan jej ojca był niepokojący, już gdy przybył on na komisariat policji, ponieważ ze względu na wysoki poziom alkoholu i niedotlenienie na skutek zastosowania zaskarżonej techniki był on jedynie częściowo przytomny. Jej zdaniem wskazywały na to zdjęcia pochodzące z nagrania video przyjazdu na komisariat, a fakt ten potwierdził nie tylko raport Krajowej Komisji ds. Etyki Bezpieczeństwa, lecz również zeznania dwóch obecnych wówczas funkcjonariuszy. Skarżąca podkreśliła, że decyzja o przeniesieniu ojca do szpitala została podjęta dopiero około trzydziestu minut po przybyciu na komisariat policji, w którym to czasie został on pozostawiony na podłodze z rękami skutymi w kajdanki na plecach i leżał we własnych wymiocinach;

następnie spędził czterdzieści minut w zaparkowanym samochodzie, nadal rękami skutymi w kajdanki na plecach; w rezultacie dotarł do szpitala - w niepokojącym stanie - dopiero o godzinie 22.05 (zgodnie z informacjami przekazanymi przez funkcjonariuszy policji) lub 22.09 (według rejestru szpitalnego), czyli godzinę i dwadzieścia minut po przybyciu na komisariat policji.

(β) Rząd

62. Odnosząc się do ustaleń Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes (wyrok z dnia 12 grudnia 2014 r.; zob. par. 39-41 powyżej), Rząd na wstępie stwierdził, że interwencja funkcjonariuszy policji była bezwzględnie konieczna w reakcji na agresywne zachowanie ojca skarżącej. Rząd wskazał, że unieruchomienie okazało się konieczne w trzech przypadkach: kiedy [ojciec skarżącej] został zatrzymany, w czasie transportu na komisariat policji oraz po opuszczeniu samochodu policyjnego po przybyciu na komisariat policji. Oświadczył, że zeznania trzech świadków wskazały na jego agresywne zachowanie i umiarkowanie policji w momencie zatrzymania, zaś A.K., który mu towarzyszył, przyznał, że nie widział żadnych ciosów. Rząd zauważył, że utrzymanie ojca skarżącej w pozycji „podwójnie stabilizowanej” przez część podróży miało na celu przeciwdziałanie niebezpieczeństwu, jakie jego agresywna postawa stanowiła zarówno dla policjantów znajdujących się w pojeździe, jak i pozostałych użytkowników drogi. Dodał, że nagranie video z przybycia na komisariat policji wskazało, iż został on siłą wydobyty z samochodu wyłącznie ze względu na stawiany opór, a następnie przeniesiony do wewnątrz, gdzie położono go na podłodze. Zdaniem Rządu funkcjonariusze korzystali z technik unieruchomienia, które były zgodne z ich wyszkoleniem, konieczne i proporcjonalne.

63. Rząd stwierdził ponadto, że nie istniał związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem funkcjonariuszy policji a śmiercią ojca skarżącej. Rząd podkreślił, że czterech z pięciu biegłych, którzy wydali opinie, zgodziło się, że śmierć spowodowana była problemami z układem oddechowym prowadzącymi do arytmii serca, która z kolei doprowadziła do zawału serca. Zauważył, że wszyscy biegli wskazywali na trzy czynniki, które przyczyniły się do śmierci: wiek, wcześniejsze problemy zdrowotne dotyczące serca i układu oddechowego oraz bardzo wysoki poziom alkoholu. Rząd dodał, że nie można było stwierdzić, iż czynności unieruchamiające podjęte w pojeździe i na komisariacie policji przyczyniły się do śmierci, tym bardziej, że - jak zauważyła Izba Śledcza Sądu Apelacyjnego w Rennes w wyroku z 12 grudnia 2014 r. - wszyscy przesłuchiwani policjanci, podobnie jak świadek A.K., potwierdzili, że do czasu przyjazdu do szpitala, nic mu nie dolegało.

64. Odnosząc się ponownie do tego samego wyroku z dnia 12 grudnia 2014 r., Rząd stwierdził ponadto, że funkcjonariusze policji i personel

medyczny wypełnili swój pozytywny obowiązek ochrony życia ojca skarżącej. Rząd zauważył, że śmierć nastąpiła w sposób nieprzewidywalny, a funkcjonariusze policji nie mogli w momencie interwencji być świadomi jego fizycznej słabości. Oświadczył również, że w czasie pobytu na komisariacie policji oraz po przybyciu do szpitala, dokąd przewiozła go policja po tym, gdy okazało się, że wymiotuje, był on przytomny. Odnośnie do okresu trzydziestu trzech minut pomiędzy przyjazdem do szpitala a podjęciem pierwszych czynności, Rząd zauważył, że dr P. wskazał w swoim raporcie, że nie ma możliwości stwierdzenia naukowo, iż natychmiastowe podjęcie leczenia zmieniłoby wynik.

(ii) Ocena Trybunału

(a) Zasady ogólne

65. Artykuł 2, który chroni prawo do życia i określa okoliczności, w których pozbawienie życia może być uzasadnione, należy do najbardziej podstawowych postanowień Konwencji, od których nie dopuszcza się żadnych odstępstw. Wraz z art. 3 chroni on również jedną z podstawowych wartości społeczeństw demokratycznych tworzących Radę Europy. Okoliczności, w których pozbawienie życia może być uzasadnione, wymagają zatem rygorystycznej interpretacji. Przedmiot i cel Konwencji jako instrumentu ochrony jednostki ludzkiej wymaga również, aby art. 2 był interpretowany i stosowany w sposób zapewniający, że oferowane przezeń zabezpieczenia są praktyczne i skuteczne (zob. *McCann i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 27 września 1995 r., Seria A nr 324, §§ 146-47; *Salman przeciwko Turcji* [WI], nr 21986/93, § 97, ETPCz 2000-VII oraz *Trévalec przeciwko Belgii*, nr 30812/07, § 71, 14 czerwca 2011 r.).

66. Tekst art. 2, odczytywany jako całość, wskazuje, iż dotyczy on nie tylko celowego zabijania, lecz również sytuacji, w których dozwolone jest „użycie siły”, a które mogłyby wywołać niezamierzony skutek pozbawienia życia. Umyślne lub zamierzone użycie siły prowadzącej do pozbawienia życia jest jednak tylko jednym z czynników, który należy wziąć pod uwagę przy ocenie jej konieczności. Jakikolwiek przypadek użycia siły musi być co najmniej „bezwzględnie konieczny” do osiągnięcia jednego lub więcej celów określonych w lit. a)-c). Termin ten oznacza, że należy zastosować test konieczności surowszy i bardziej przekonujący niż ten zwyczajowo stosowany przy ustalaniu, czy działanie Państwa jest „konieczne w społeczeństwie demokratycznym” w kontekście ust. 2 art. 8-11 Konwencji. W związku z tym użyta siła musi być ściśle proporcjonalna do osiągnięcia dozwolonych celów (zob. m.in. *McCann i Inni*, §§ 148-149; *Salman*, § 98 czy *Trévalec*, § 72, wszystkie wyroki cyt. powyżej).

67. Pierwsze zdanie art. 2 nakłada na Układające się Państwa obowiązek podjęcia odpowiednich kroków w celu ochrony życia osób podlegających



ich jurysdykcji (zob. przykładowo *Slimani*, cyt. powyżej, § 27 i *Masłowa przeciwko Rosji*, nr 15980/12, § 67, 14 lutego 2017 r.).

68. Obowiązki Układających się Państw nabierają szczególnego wymiaru w odniesieniu do zatrzymanych, ponieważ osoby zatrzymane znajdują się całkowicie pod kontrolą władz. Ze względu na trudną sytuację takich osób władze mają obowiązek je chronić. Zatem, na podstawie art. 3 Konwencji Trybunał orzekał, że w stosownych przypadkach Państwo zobowiązane jest do udzielenia przekonującego wyjaśnienia w odniesieniu do wszelkich obrażeń odniesionych w areszcie lub podczas innych form pozbawienia wolności, który to obowiązek nabiera szczególnej mocy w przypadku śmierci takiej osoby (zob. przykładowo wyroki cyt. powyżej *Slimani*, § 27 i *Masłowa*, § 68).

69. Trybunał podkreślił między innymi, że w przypadku gdy dana osoba zostaje umieszczona w areszcie policyjnym w dobrym stanie zdrowia, a w momencie zwolnienia stwierdzone zostanie pogorszenie jej stanu, Państwo ma obowiązek przedstawić wiarygodne wyjaśnienia, w jaki sposób spowodowane zostały odnośne obrażenia (zob. przykładowo wyroki cyt. powyżej, *Salman*, § 99; *Tais*, § 84 i *Masłowa*, § 68). W szczególności, jeżeli osoba zatrzymana umrze w wyniku problemu zdrowotnego, Państwo ma obowiązek udzielić wyjaśnień co do przyczyny zgonu i leczenia zastosowanego wobec danej osoby przed jej śmiercią (zob. *Slimani*, § 27).

70. Zgodnie z ogólną zasadą sam fakt, że osoba umiera w podejrzanych okolicznościach, przebywając w areszcie, powinien budzić wątpliwości co do tego, czy Państwo wypełniło swój obowiązek ochrony prawa tej osoby do życia (zob. między innymi *H.Y. i HÜ.Y przeciwko Turcji*, nr 40262/98, 6 października 2005 r., § 104 oraz *Slimani*, § 27 i *Tais*, § 83, cyt. powyżej).

71. Oceniając dowody, Trybunał przyjmuje zasadę, iż standard dowodu musi być „ponad wszelką wątpliwość”. Dowód taki może jednak wynikać ze współistnienia wystarczająco mocnych, jasnych i zgodnych wniosków lub podobnych, niepodważalnych założeń faktycznych. W przypadku, gdy wiedza dotycząca odpowiednich wydarzeń znajduje się w całości lub w znacznej części wyłącznie w gestii władz, tak jak dzieje się w przypadku osób znajdujących się pod nadzorem władz w areszcie, pojawiają się silne domniemania dotyczące obrażeń i śmierci, do jakich doszło w czasie zatrzymania. Faktycznie, można uznać, iż ciężar dowodu spoczywa na władzach, które mają obowiązek przedstawienia zadowalających i przekonujących wyjaśnień (zob. *Anguelowa przeciwko Bułgarii*, nr 38361/97, § 111, ETPCz 2002-IV i *Tais*, cyt. powyżej, § 85).

72. Uwzględniając powyższe, zakres obowiązku pozytywnego należy interpretować w taki sposób, aby nie nakładać na władze obciążenia niemożliwego lub nieproporcjonalnego. Innymi słowy, sam fakt, że władze nie podjęły wszelkich działań, jakich można było od nich rozsądnie oczekiwać, aby uniknąć rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia życia, może stanowić ewentualne naruszenie obowiązku pozytywnego takich

władz (zob. *Osman przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 28 października 1998 r., § 116, *Reports of Judgments and Decisions* 1998-VIII; *Scavuzzo-Hager i Inni*, cyt. powyżej, § 66; *Saoud*, cyt. powyżej, § 99 oraz *Tekin i Arslan*, cyt. powyżej, § 85).

(β) Zastosowanie w niniejszej sprawie

73. Niniejsza sprawa rodzi dwa pytania. Pierwsze dotyczy obowiązków negatywnych Państwa wynikających z art. 2, w kontekście użycia siły przez funkcjonariuszy policji wobec ojca skarżącej w czasie przewożenia go na komisariat policji w Argenteuil. Drugie dotyczy obowiązku pozytywnego Państwa do podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu ochrony jego życia, gdy znajdował się on pod nadzorem policji, w szczególności na komisariacie (zob. przykładowo, *Tais*, cyt. powyżej, § 87).

- *Użycie siły podczas transportu ojca skarżącej na komisariat policji w Argenteuil*

74. Trybunał zauważa, że skarżąca podniosła zarzut dotyczący użycia siły przeciwko jej ojcu wyłącznie w czasie, gdy znajdował się on w samochodzie policyjnym w drodze na komisariat w Argenteuil. Ponadto Trybunał zauważa, iż skarżąca podniosła w szczególności zarzut dotyczący zastosowania techniki „podwójnej stabilizacji”, która polega na utrzymywaniu osoby w pozycji siedzącej, z głową przy kolanach, jako formy unieruchomienia. Udowodniono, że technikę tę zastosowano względem ojca skarżącej, gdy przewożono go na komisariat policji w Argenteuil. W szczególności wynika to jasno z wyroku Sądu Apelacyjnego w Rennes z dnia 12 grudnia 2014 r. (zob. par. 39-41 powyżej).

75. W związku z tym Trybunał zauważa, że sekcja zwłok przeprowadzona w dniu 11 czerwca 2009 r., bezpośrednio po śmierci (zob. par. 16 powyżej), raport biegłych medycyny sądowej z dnia 2 lipca 2009 r. (zob. par. 18 powyżej), druga sekcja zwłok przeprowadzona w lipcu 2009 r. (sprawozdania z dnia 20 lipca i 31 sierpnia 2009 r., zob. par. 23-24 powyżej) oraz drugi raport biegłych medycyny sądowej z dnia 15 kwietnia 2011 r. (zob. par. 27 powyżej) nie wykluczały możliwości istnienia związku przyczynowego pomiędzy przymusowym unieruchomieniem ojca skarżącej podczas jazdy na komisariat policji a jego śmiercią. Trybunał zauważył zatem, że w raporcie z dnia 20 lipca 2009 r. zanotowano „stan płuc wskazujący na mechaniczną asfiksję”, przedstawiając wniosek odnośnie do „śmierci na skutek prawdopodobnego niedotlenienia w kontekście wystąpienia wielu czynników”, a w raporcie z dnia 31 sierpnia 2009 r. stwierdzono, że ojciec skarżącej zmarł na skutek zatrzymania akcji serca w rezultacie niedotlenienia w wyniku wieloczynnikowego uduszenia (ucisk z tyłu i z przodu oraz wymioty)”. Zauważa ponadto, że w wyroku z dnia 12 grudnia 2014 r. Izba Śledcza Sądu Apelacyjnego w Rennes stwierdziła, iż w ocenie biegłego z dnia 15 kwietnia 2011 r. wskazano, iż przymus

zastosowany wobec ojca skarżącej mógł „doprowadzić do zatoru oddechowego, a tym samym do trudności, a nawet niemożności dotlenienia w pewnym okresie, co dla młodego człowieka pozostałoby bez konsekwencji, lecz w przypadku osoby starszej, o mniejszym stopniu podatności klatki piersiowej ... mogło pociągnąć za sobą konsekwencje kardiologiczne ...”. Izba Śledcza uznała zatem, że musi „ustalić, czy traktowanie [pana Ziriego] w samochodzie policyjnym stanowiło uchybienie, które spowodowało jego śmierć” (zob. par. 41 powyżej).

76. W następnej kolejności Trybunał zauważa, że w raporcie stwierdzono ponadto, iż „[d]ysocjacja elektromechaniczna zaobserwowana na oddziale ratunkowym... jest wtórna w relacji do poważnego zaburzenia rytmu serca, które z kolei miało charakter wtórny w relacji do epizodu niedotlenienia związanego z unieruchomieniem i powtarzającymi się wymiotami” oraz że „[n]iezależnie od stopnia agresywności pana Ziriego, był to mężczyzna w wieku 69 lat, którego brak oceny sytuacji doprowadził do zachowania, które nie pozostawało bez konsekwencji dla jego stanu zdrowia” (zob. par. 27 powyżej).

77. Trybunał uznaje zatem, że Izba Śledcza Sądu Apelacyjnego w Rennes nie wykluczyła możliwości istnienia związku przyczynowego pomiędzy zastosowaniem siły wobec ojca skarżącej w czasie, gdy przewożono go na komisariat policji w Argenteuil a jego śmiercią, lecz nie wskazała, czy mógł to być związek bezpośredni czy też nie.

78. Należy zatem upewnić się, czy takie użycie siły miało przynajmniej jeden z uzasadnionych celów, o których mowa w art. 2 ust. 2, i czy było ściśle proporcjonalne do tego celu.

79. W odniesieniu do punktu pierwszego, z materiału zebranego w toku dochodzenia oraz z wyroku Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes z dnia 12 grudnia 2014 r. wynika, że przymusowe unieruchomienie ojca skarżącej miało na celu uspokojenie go, ponieważ jego wzburzenie stanowiło zagrożenie dla jego własnego bezpieczeństwa, a także bezpieczeństwa pozostałych pasażerów pojazdu i innych użytkowników drogi. Skarżąca nie zakwestionowała tego twierdzenia.

80. Trybunał zauważa, iż jest to cel zgodny z prawem, o którym mowa w art. 2 ust. 2 lit. a) Konwencji. W tym kontekście nie może również pominąć trudności związanych z kontrolowaniem nowoczesnych społeczeństw, nieprzewidywalnością zachowań ludzkich i wyborów operacyjnych, których należy dokonywać z uwzględnieniem priorytetów i zasobów (zob. *Osman*, cyt. powyżej, § 116).

81. W odniesieniu do proporcjonalności Trybunał stwierdza, że wyrok Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes z dnia 12 grudnia 2014 r. - do którego odwołał się Rząd - zawiera szczegółowe uzasadnienie dotyczące tej kwestii (zob. par. 40-41 powyżej).

82. W wyroku tym Izba Śledcza rozpoczęła od stwierdzenia, iż z zeznań funkcjonariuszy policji obecnych w pojeździe, nagrań komunikatów

wymienianych w czasie jazdy oraz zeznań funkcjonariuszy, którzy uczestniczyli w interwencji po przybyciu na komisariat policji, wynika, że podróż, trwająca pięć minut, była bardzo nerwowa i że zarówno A.K., jak i pan Ziri zachowywali się niebezpiecznie. Wyjaśniła, że po tym, jak A.K. splunął na kierowcę, jeden z policjantów obecnych w pojeździe, obawiając się o bezpieczeństwo wszystkich pasażerów, zmusił go do opuszczenia głowy i klatki piersiowej, i że w ten sposób powstała wolna przestrzeń pomiędzy nim a Alim Ziri, który wykorzystał ją, by spróbować uderzyć go głową. W ten sposób spowodował, z tych samych względów bezpieczeństwa, interwencję jednego z pozostałych funkcjonariuszy, który, obróciwszy się na swoim miejscu, chwycił pana Ziri pod pachami i przytrzymał mu głowę nad kolanami. Izba Śledcza podkreśliła, że o ile Alemu Ziri prawdopodobnie nie udało się uderzyć funkcjonariusza, ze względu na tuszę i fakt, że był zakuty w kajdanki, stan upojenia i nerwowe zachowanie wskazują, że wspomniany wyżej stan wzburzenia był prawdopodobny. Dodała, że jego stan skrajnego wzburzenia wewnątrz pojazdu potwierdza fakt, iż kierowca - inaczej niż zwykle - drogą radiową poprosił o otwarcie bramy na dziedziniec komisariacie policji. Bramę zazwyczaj otwierał członek patrolu, który wysiadał z pojazdu i wprowadzał kod dostępu. Potwierdziły to również zeznania funkcjonariusza, który przy wejściu czekał na przybycie patrolu. Izba Śledcza wskazała ponadto, że zeznania funkcjonariusza prowadzącego pojazd oraz nagranie wymienianych wiadomości umożliwiły oszacowanie czasu, przez jaki wobec A.K., a następnie ojca skarżącej, stosowano technikę obezwładnienia na trzy do czterech minut.

83. Izba Śledcza wywnioskowała z powyższych danych, że w świetle wzburzenia i oporu zatrzymanych osób, których zachowanie w zamkniętej przestrzeni pojazdu, w pobliżu kierowcy, było wysoce niebezpieczne dla bezpieczeństwa wszystkich pasażerów i pozostałych użytkowników drogi, techniki unieruchomienia zastosowane przez kilka minut przez funkcjonariuszy policji, których postawa zawodowa nie budziła wątpliwości i została potwierdzona przez świadków zatrzymania, nie stanowiły nadmiernego ograniczenia. Zdaniem Sądu policjanci użyli siły jedynie w stopniu ściśle niezbędnym do zachowania kontroli nad zatrzymanymi i nie można im przypisać żadnej winy, umyślnej lub nieumyślnej, w szczególności zaś funkcjonariuszowi, który faktycznie unieruchomił ojca skarżącej.

84. Trybunał, który na marginesie zauważył, że skarżąca nie zakwestionowała opisu okoliczności faktycznych przedstawionego przez Izbę Śledczą, nie widzi powodu, aby podważać wnioski wyciągnięte przez tę Izbę.

85. Ponadto, chociaż skarżąca uznała, że funkcjonariusze policji mogli uniknąć zastosowania zaskarżonej techniki unieruchomienia poprzez zatrzymanie pojazdu i wezwanie wsparcia (zob. par. 59 powyżej), należy

pamiętać, że jej ojciec zaczął zachowywać się niebezpiecznie dopiero po umieszczeniu go w pojeździe.

86. Trybunał uznaje zatem, że przymusowe unieruchomienie ojca skarżącej w czasie, gdy znajdował się on w samochodzie policyjnym jadącym na komisariat policji w Argenteuil, było uzasadnione i ściśle proporcjonalne do zamierzonego celu.

87. W odniesieniu do twierdzenia skarżącej, że zastosowanie techniki podwójnej stabilizacji było nieproporcjonalne samo w sobie, Trybunał przypomina, iż w cytowanej powyżej sprawie *Saoud* miał już okazję wypowiedzieć się w przedmiocie zastosowania techniki unieruchomienia, która różniła się pod wieloma względami od omawianej techniki, lecz również wiązała się z uciskiem klatki piersiowej.

88. Wspomniana sprawa dotyczyła techniki określanej jako „*ventral decubitus*” (na brzuchu), polegającej na przytrzymywaniu osoby na ziemi, z twarzą skierowaną ku dołowi, z głową odwróconą na jedną stronę. Dwudziestosześcioletni mężczyzna został po zatrzymaniu skuty kajdankami, z rękami przed sobą, a kilku policjantów użyło masy własnych ciał, aby przytrzymać go na podłożu, leżącego na brzuchu. Dwóch policjantów trzymało go za nadgarstki i kostki, a trzeci położył wyciągnięte ramiona na ramionach mężczyzny i kolano w dolnej części pleców. Mężczyzna miał również skute nogi w kostkach. Wkrótce potem doszło do zatrzymania układu krążeniowo-oddechowego i mężczyzna zmarł na miejscu, pomimo interwencji członków straży pożarnej, a następnie pogotowia ratunkowego (SAMU). Stwierdziwszy, że funkcjonariusze policji nie byli nieświadomi stanu bezbronności mężczyzny z powodu jego choroby psychicznej i że był on przetrzymywany na ziemi przez trzydzieści pięć minut w pozycji, która mogła spowodować śmierć z powodu rodzaju asfiksji zwanej „posturalną” lub „pozycyjną”, Trybunał wskazał, że ta forma unieruchomienia została uznana za „wysoce niebezpieczną dla życia jednostki” (zob. *Saoud*, cyt. powyżej, § 102). Odniósł się do stanowiska CPT i organizacji pozarządowej Amnesty International (*ibid.*, §§ 60-65). Trybunał skrytykował również fakt, że władze francuskie nie wydały dokładnych instrukcji dotyczących techniki unieruchomienia tego rodzaju (*ibid.*, § 103).

89. Po wydaniu wyroku w sprawie *Saoud przeciwko Francji*, w instrukcji z dnia 8 października 2008 r. Szef Generalnego Inspektoratu Policji Krajowej przypomniał wszystkim siłom policyjnym o zasadach oceny i proporcjonalności przy użyciu siły. Instrukcja nakazywała bardzo kontrolowane użycie siły i podkreślała, że odpowiedzialność za zatrzymane osoby spoczywa na zaangażowanych funkcjonariuszach policji. Wyjaśniono w szczególności, że w przypadku konieczności zastosowania techniki unieruchomienia w „pozycji na brzuchu”, policja ma obowiązek zapewnić, że jakkolwiek ucisk klatki piersiowej i brzucha stosowany jest możliwie jak najkrócej i zwalniany, gdy tylko dana osoba zostanie unieruchomiona za

pomocą środków zgodnych z regulacjami i dostosowanych do sytuacji (zob. par. 46 powyżej).

90. Ponadto, w kontekście procedury dotyczącej wykonania wyroku w sprawie *Saoud*, Rząd francuski poinformował Komitet Ministrów, że początkowe i ustawiczne szkolenie funkcjonariuszy policji krajowej i żandarmerii krajowej zostało zaktualizowane, w szczególności w odniesieniu do kwestii etycznych. Kontrola profesjonalnych działań interwencyjnych o charakterze technicznym została przedstawiona jako oparta na stopniowym i proporcjonalnym stosowaniu siły oraz na szacunku dla osoby ludzkiej. W toku szkolenia zalecano w szczególności, aby w każdym przypadku zastosowania techniki unieruchomienia osoba zatrzymana z użyciem środków przymusu, gdy tylko zostanie opanowana, znalazła się w bezpiecznej pozycji bocznej i została poddana szczególnemu nadzorowi. Szkolenie nie dotyczyło konkretnie „pozycji na brzuchu”, tj. techniki zakwestionowanej w sprawie *Saoud*, lecz wszelkich form interwencji z użyciem siły lub środków przymusu przez policję lub żandarmerię (ibid.).

91. W dalszej kolejności wydaje się, że stosowanie metody „podwójnej stabilizacji” zostało zakazane we Francji w kontekście środków wydalenia w związku ze śmiercią - w krótkim czasie - dwóch osób deportowanych z Francji (zob. par. 47 powyżej).

92. Zatem, władze francuskie przyznały, iż techniki unieruchomienia polegające na uciskaniu klatki piersiowej są niebezpieczne, a funkcjonariusze policji odpowiedzialni za zatrzymanie i przewiezienie ojca skarżącej nie mogli nie wiedzieć, że zastosowanie takiej techniki w stosunku do jego osoby niosło ze sobą potencjalne zagrożenie życia. Dotyczyło to w szczególności starszego mężczyzny w stanie upojenia alkoholowego, który miał ręce skute kajdankami na plecach, co oznacza, że jego zdolności poznawcze lub siły fizyczne były osłabione, jeśli wręcz nie był zupełnie bezbronny, o czym policjanci nie mogli nie wiedzieć (zob. w tym kontekście *Boukrourou*, cyt. powyżej, § 61).

93. W związku z tym Trybunał pragnie podkreślić, iż w cytowanym powyżej wyroku w sprawie *Saoud* nie zbadał konkretnie kwestii zastosowania przedmiotowej techniki unieruchomienia w świetle zasady proporcjonalności, która wynika z obowiązku negatywnego przewidzianego na mocy art. 2 Konwencji. Trybunał zbadał tę kwestię w kontekście ogólnych warunków, w jakich ofiara była traktowana przez policję, w kontekście oceny przestrzegania pozytywnego obowiązku ochrony życia. Trybunał uznaje za właściwe postąpić w ten sam sposób w odniesieniu do niniejszej sprawy, zwłaszcza że śmierć nastąpiła kilka godzin po zastosowaniu kwestionowanej techniki i ponieważ, jak wskazano powyżej, materiał znajdujący się w aktach sprawy nie pozwala w sposób decydujący ustalić, czy związek przyczynowy pomiędzy zastosowaniem siły wobec

ojca skarżącej podczas jazdy na komisariat policji w Argenteuil a jego śmiercią ma charakter bezpośredni.

*- Sytuacja ojca skarżącej w czasie obecności na komisariacie policji w Argenteuil*

94. Jak wskazano powyżej, Trybunał jest zdania, że inaczej niż twierdzi Rząd, funkcjonariusze policji nie mogli nie wiedzieć, w jakim stanie znajdował się ojciec skarżącej po przybyciu na komisariat policji w Argenteuil.

95. Był to sześćdziesięciodziewięcioletni mężczyzna, który po przybyciu na komisariat policji wymiotował, któremu trudno było utrzymać się w pozycji stojącej, który został poddany różnym działaniom podczas zatrzymania, przewozu i wydobycia z pojazdu, i wobec którego niewiele wcześniej zastosowano technikę unieruchomienia, odnośnie do której funkcjonariusze policji musieli wiedzieć, że jest niebezpieczna.

96. Zdaniem Trybunału, obowiązek nadzoru, jaki władze mają obowiązek sprawować w relacji do osób pozbawionych wolności, w niniejszej sprawie uległ wzmocnieniu ze względu na słabą kondycję ojca skarżącej w momencie przybycia na komisariat policji w Argenteuil.

97. Tymczasem pozostawiono go leżącego na podłodze, we własnych wymiocinach, zakutego w kajdanki, bez podjęcia natychmiastowego badania czy nadzoru medycznego oraz pomocy medycznej. Istotnie, nie ustalono, że został on ułożony w bezpiecznej pozycji bocznej - Trybunał zauważa w szczególności, że wyrok Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes z dnia 12 grudnia 2014 r. nie zawiera takiego stwierdzenia.

98. Ojciec skarżącej pozostawał na komisariacie w Argenteuil bez opieki lekarza przez około godzinę i piętnaście minut, ponieważ znalazł się tam o godzinie 20.46, a następnie dotarł do szpitala w Argenteuil między godziną 22.05 a 22.09, przy czym odległość między komisariatem policji a szpitalem wynosi jedynie około 2 km. Ponadto wydaje się, że nakaz przewiezienia go do szpitala został wydany o godzinie 21.15 i samochód policyjny czekał około 45 minut, zanim się to stało.

99. Zdaniem Trybunału okoliczności te są szczególnie problematyczne, ponieważ z informacji przekazanych przez Rząd do Komitetu Ministrów w kontekście wykonania wyroku w sprawie *Saoud*, cyt. powyżej, wynika, że funkcjonariusze policji i żandarmerii krajowej zostali poinstruowani, w ramach szkolenia wstępnego i ustawicznego, że osoby zatrzymane z użyciem środków przymusu, gdy tylko zostaną opanowane, powinny znaleźć się w bezpiecznej pozycji bocznej i zostać poddane szczególnemu nadzorowi (zob. par. 46 powyżej).

100. Ponadto Trybunał zauważa, że w odniesieniu do warunków, w jakich ojciec skarżącej przetrzymywany był na komisariacie policji w Argenteuil, Rząd odwołał się do wyroku Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes z dnia 12 grudnia 2014 r. Jednakże w tej kwestii wyrok wskazuje

jedynie, że z nagrania video z przybycia na komisariat policji wynika, iż [A. Ziri] został siłą wydobyty z pojazdu ze względu na stawiany opór, a następnie doprowadzony do wewnątrz, gdzie położono go na podłodze, i o ile z różnych zeznań wynika, że miał on problemy z utrzymaniem pozycji stojącej i że znajdował się w stanie nietrzeźwości, w żadnym z nich nie wspomniano o stanie nieświadomości; a także, że biegli odrzucili koncepcję jakichkolwiek konsekwencji uderzenia przez Alego Ziri głową o ziemię po usunięciu go z pojazdu (zob. par. 41 powyżej). Sąd ten poszedł dalej, analizując sposób traktowania ojca skarżącej w świetle jego ogólnej kondycji, wymogu wzmożonej czujności ze strony władz oraz okoliczności, w których został on przetransportowany na komisariat policji i wydobyty z pojazdu policyjnego po przybyciu na miejsce.

101. Wydaje się zatem - co wynika również z opinii Krajowej Komisji ds. Etyki Bezpieczeństwa z dnia 17 maja 2010 r. (zob. par. 30 powyżej) - że władze dopuściły się zaniedbania w związku ze stanem ojca skarżącej w czasie, gdy przebywał on na komisariacie policji w Argenteuil. Ponieważ doszło do zaniedbania, Trybunał jest zobowiązany ustalić, czy władze nie podjęły działań, jakich można było od nich rozsądnie oczekiwać, aby zapobiec ryzyku śmierci, na jakie został on narażony.

- *Wniosek*

102. Zważywszy na wiek ojca skarżącej, stan nietrzeźwości, fakt, że podczas zatrzymania, przewozu i wydobywania z pojazdu był źle traktowany, fakt, iż przez kilka minut stosowano wobec niego technikę unieruchomienia wiążącą się z potencjalnym zagrożeniem dla życia, a także na jego ogólny stan, gdy dotarł na komisariat policji w Argenteuil; oraz na fakt, że przebywał na tym komisariacie bez pomocy lekarskiej w godnych ubolewania warunkach przez godzinę i piętnaście minut, Trybunał jest zdania, że sposób traktowania na komisariacie policji potwierdza, iż pozwane państwo nie dopełniło swojego pozytywnego obowiązku podjęcia niezbędnych środków w celu ochrony życia. Zatem, takie właśnie połączenie różnych czynników, a nie jeden lub drugi uwzględniany odrębnie, prowadzi Trybunał do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w aspekcie materialnym.

**(b) Aspekt proceduralny skargi**

*(i) Oświadczenia stron*

*(α) Skarżąca*

103. Skarżąca zauważyła, że sędzia śledczy nie przeprowadził osobiście żadnego działania dochodzeniowego, wskazując, że nie przesłuchał nawet funkcjonariuszy policji, którzy aresztowali jej ojca. Wyraziła się również krytycznie w odniesieniu do sędziego ze względu na odrzucenie wszystkich



jej wniosków o podjęcie dodatkowych czynności, w szczególności wniosków o zapoznanie się z materiałem video prezentującym nagranie przybycia na komisariat policji oraz o przeprowadzenie rekonstrukcji wydarzenia (zauważyła, że w przywołanej powyżej sprawie *Tais* Trybunał uznał brak zastosowania takiego środka przez sędziego śledczego za godny ubolewania) oraz stwierdziła, że nie podjął on dalszych działań w związku z raportem biegłego medycyny sądowej sporządzonym przez dra P., mimo że wykazał ono związek pomiędzy techniką unieruchomienia a zgonem. Zauważyła ponadto, że w postanowieniu o umorzeniu postępowania z dnia 15 października 2012 r. pominięto szereg istotnych elementów: nie wspomniano o tym, że technikę podwójnej stabilizacji zastosowano wobec jej ojca podczas jazdy na komisariat policji ani o warunkach, w jakich przebywał przez on prawie godzinę i piętnaście minut na komisariacie, lecz powołano się jedynie na raport biegłego medycyny sądowej, dra P., wykluczający odpowiedzialność personelu szpitalnego, podczas gdy raport ten miał kluczowe znaczenie dla istnienia związku przyczynowego między śmiercią a czynnościami unieruchomienia podjętymi przez policję. Skarżąca stwierdziła, że w żadnym z dwóch wyroków Izb Śledczych Sądów Apelacyjnych, w Wersalu i Rennes, nie odniesiono się do powyższej krytyki postanowienia o umorzeniu. Skarżąca zauważyła również, że żaden sąd śledczy czy sędzia rozpoznający sprawę (sędziowie śledczy, wydziały śledcze i wydział karny) ani żadna ze stron (powodowie cywilni i prokuratura) nie zapoznali się z nagraniami video prezentującymi przyjazd na komisariat policji.

(β) Rząd

104. Rząd twierdził, że władze przeprowadziły skuteczne śledztwo w celu zbadania okoliczności śmierci i wskazania osób odpowiedzialnych. W szczególności, o ile Rząd nie kwestionował faktu, że sędzia śledczy nie przeprowadził czynności dochodzeniowych osobiście, Rząd uznał, że skarżąca nie wykazała, w jaki sposób wykorzystanie nakazów przeprowadzenia dowodu oraz odrzucenie niektórych jej wniosków utrudniło poszukiwanie prawdy. Rząd podkreślił, że czynności dochodzeniowe zostały przeprowadzone przez jednostki niezależne od funkcjonariuszy policji, którzy brali udział w zatrzymaniu, tj. Dyрекcję Regionalną Ds. Dochodzeń Karnych („*Direction régionale de la police judiciaire*” - „DRPJ”) w Wersalu oraz Generalny Inspektorat Policji Krajowej („*Inspection générale de la police nationale*” - „IGPN”). Rząd stwierdził zatem, że trzech funkcjonariusze, którzy dokonali zatrzymania, zostali przesłuchani przez IGPN, którego rola polega dokładnie na tym, by zapewnić, że funkcjonariusze policji przestrzegają przepisów ustawowych i wykonawczych oraz Kodeksu etyki policji krajowej. Zdaniem Rządu, skarżąca nie wykazała, dlaczego w kontekście już przeprowadzonych zeznań konieczne miałyby być przesłuchanie ich osobiście przez sędziego

śledczego. Rząd dodał, że nie ustalono, jakoby obejrzenie nagrania video z przybycia na komisariat policji w sposób sugerowany przez skarżącą było użyteczne w celu odkrycia prawdy. Rząd zauważył w tym kontekście, że obrazy, które pozyskano z nagrania video (trwającego jedną minutę i dwadzieścia sekund) i włączono do akt śledztwa sądowego - do których skarżąca miała dostęp - pozwalały oglądającemu zrozumieć kolejność zdarzeń oraz że nagranie to zostało wykorzystane przez IGPN przy przeprowadzaniu dowodów na podstawie nakazu z dnia 29 września 2009 r. W dalszej kolejności Rząd oświadczył, że brak uzasadnienia w postanowieniu o umorzeniu oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 lutego 2013 r. został zrekompensowany w drodze zastosowania krajowych środków odwoławczych, ponieważ Sąd Kasacyjny uchylił z tego powodu wyrok i przekazał sprawę do rozpoznania przez inny sąd, tj. Izbę Śledczą Sądu Apelacyjnego w Rennes, której wyrok z dnia 12 grudnia 2014 r. zawierał wyczerpujące uzasadnienie.

(ii) Ocena Trybunału

(a) Zasady ogólne

105. Jak Trybunał już podkreślał (zob. par. 54 powyżej), w każdym przypadku, w którym osoba zatrzymana zmarła w podejrzanych okolicznościach, a przyczyna takiej śmierci może być związana z działaniem lub zaniechaniem funkcjonariuszy państwowych lub służb publicznych, „oficjalne i skuteczne dochodzenie” mogące ustalić przyczyny zgonu oraz zidentyfikować i ukarać osoby odpowiedzialne musi zostać przeprowadzone z urzędu (zob. przykładowo *Slimani*, cyt. powyżej, §§ 29-30; *De Donder i de Clippel*, cyt. powyżej, § 85 oraz *Armani Da Silva przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 5878/08, §§ 229-30, ETPCz 2016 r.). Zasadniczym celem takiego dochodzenia jest zapewnienie skutecznego wdrożenia przepisów krajowych chroniących prawo do życia, zaś w sprawach dotyczących funkcjonariuszy lub organów państwowych - zapewnienie, że poniosą oni odpowiedzialność za śmierć, do jakiej doszło w ramach pełnienia przez nich obowiązków. Jako że w praktyce prawdziwe okoliczności śmierci w sprawach tego rodzaju często pozostają w znacznej mierze w zakresie wiedzy funkcjonariuszy lub władz państwowych, wszczęcie odpowiedniego postępowania krajowego, takiego jak postępowanie karne, postępowanie dyscyplinarne i postępowanie w celu skorzystania ze środków odwoławczych dostępnych dla ofiar i ich rodzin, będzie uwarunkowane przeprowadzeniem odpowiedniego oficjalnego dochodzenia, które musi być niezależne i bezstronne (zob. przykładowo *Makaratzis przeciwko Grecji* [WI], nr 50385/99, § 73, ETPCz 2004-XI).

106. Aby takie dochodzenie było skuteczne, w pierwszej kolejności osoby odpowiedzialne za jego przeprowadzenie muszą być niezależne od osób powiązanych ze śmiercią. Nie powinny one podlegać im hierarchicznie

lub instytucjonalnie, lecz w praktyce powinny być niezależne. Po drugie, władze muszą podjąć wszelkie uzasadnione kroki w celu zabezpieczenia dowodów dotyczących zdarzenia, w tym, między innymi, zeznań naocznych świadków, dowodów kryminalistycznych oraz, w stosownych przypadkach, sekcji zwłok, która przedstawia pełny i dokładny zapis obrażeń oraz obiektywną analizę wyników badań klinicznych, w tym przyczyny zgonu. Wszelkie braki w dochodzeniu, które podważają jego zdolność do ustalenia przyczyny zgonu lub wskazania osoby odpowiedzialnej, stwarzają ryzyko, że norma ta zostanie naruszona. Wreszcie, istnieje wymóg niezwłoczności i rozsądnego czasu działania w odniesieniu do śledczych, a rodzina ofiary musi być zaangażowana w postępowanie w zakresie niezbędnym do ochrony jej uzasadnionych interesów (zob. przykładowo *Slimani*, § 32; *De Donder i de Clippel*, § 86 oraz *Armani Da Silva*, §§ 232-39, wszystkie sprawy cyt. powyżej).

(β) Zastosowanie w niniejszej sprawie

107. Trybunał stwierdza, że dochodzenie mające na celu ustalenie okoliczności oraz identyfikację i ukaranie osób odpowiedzialnych zostało przeprowadzone.

108. Po pierwsze [Trybunał] zauważa, że władze zareagowały niezwłocznie: dochodzenie w celu ustalenia przyczyny śmierci zostało wszczęte w tym samym dniu, w którym doszło do śmierci, tj. 11 czerwca 2009 r., przez policję w Argenteuil. Natychmiast zarządzono przeprowadzenie sekcji zwłok, a w dniu 22 czerwca 2009 r. wszczęto dochodzenie wstępne przeciwko osobom nieznanym pod zarzutem zabójstwa.

109. [Trybunał] zauważa ponadto, że po umorzeniu przez prokuraturę postępowania w dniu 7 lipca 2009 r. krewni zmarłego złożyli skargę karną z wnioskiem o przystąpienie do postępowania w charakterze powoda cywilnego, a w dniu 8 lipca 2009 r. wszczęto śledztwo sądowe przeciwko osobom nieznanym pod zarzutem zabójstwa. Śledztwo prowadził sędzia śledczy, niezależny organ sądowy, który nie posiadał powiązań hierarchicznych ani strukturalnych z odnośnymi siłami policyjnymi.

110. Ponadto krewni pokrzywdzonego uczestniczyli w dochodzeniu w charakterze powodów cywilnych, ponieważ było ono prowadzone przez sędziego śledczego. W konsekwencji mieli dostęp do akt sprawy i prawo składania wniosków dotyczących konkretnych działań oraz żądania kontroli sądowej.

111. W odniesieniu do środków podjętych w toku śledztwa w celu zgromadzenia dowodów Trybunał zauważył w szczególności, że oprócz pierwszej sekcji zwłok, przeprowadzono drugą sekcję zwłok oraz uzyskano dwa raporty biegłych medycyny sądowej. Ponadto z akt sprawy wynika, że przeprowadzono wiele innych czynności dochodzeniowych: A.K. oraz funkcjonariusze B.G., V.P. i J.C. byli wielokrotnie przesłuchiwani;

przesłuchano również pielęgniarkę i lekarza, którzy przejęli opiekę nad ojcem skarżącej po jego przybyciu na oddział ratunkowy, a także pozostałych funkcjonariuszy policji, tj. cztery osoby, które były obecne przy zatrzymaniu oraz pięć osób, które w przedmiotowym czasie przebywały na komisariacie policji w Argenteuil. Ponadto do dowodów włączono wiadomości, jakie B.G., V.P. i J.C. wymieniali za pośrednictwem radia z komisariatem policji w Argenteuil w czasie przewożenia tam ojca skarżącej i A.K., a także zdjęcia pozyskane z nagrania kamerą telewizyjną przemysłową na komisariacie policji.

112. Jak podkreśliła skarżąca, sędzia śledczy nie wykonywał czynności śledczych osobiście, w szczególności powierzając IGPN przesłuchanie B.G., V.P., J.C., A.K. i świadków. Trybunał zauważył jednak, że wszystkie działania zostały przeprowadzone z upoważnienia i pod nadzorem tego sędziego. Zauważa ponadto, że skarżąca nie zakwestionowała ani niezależności, ani bezstronności IGPN, ani tych jej członków, którzy na podstawie odpowiednich nakazów zgromadzili dowody (zob. *mutatis mutandis*, *Fernandez Kerr przeciwko Belgii*, nr 19328/09, § 70, 26 września 2013 r.). Zauważa również, że sędzia śledczy odegrał aktywną rolę w dochodzeniu, o czym świadczy na przykład fakt, że po uzyskaniu raportu dra L. i dra T. z dnia 20 lipca 2009 r. zażądał przeprowadzenia dodatkowej sekcji zwłok, a następnie przekazał akta sprawy do prokuratury w celu uzyskania dodatkowego wniosku o rozszerzenie dochodzenia (zob. par. 24-25 powyżej).

113. W odniesieniu do braku zapoznania się z nagraniem video przez sędziego śledczego i Izbę Śledczą, prawdą jest, że Trybunał kilkakrotnie podkreślał znaczenie, jakie tego rodzaju dowody mogą mieć w kontekście dochodzenia (zob. w odniesieniu do art. 3 Konwencji, *Ciorap przeciwko Republice Mołdowy (nr 5)*, nr 7232/07, §§ 66-67, 15 marca 2016 r. oraz *Hentschel i Stark przeciwko Niemcom*, nr 47274/15, §§ 95-99, 9 listopada 2017 r.). Analiza nagrania video stanowi jednoznacznie ważny element dochodzenia (zob. *Armani Da Silva*, cyt. powyżej, § 234). Jednakże w niniejszej sprawie Trybunał uznaje za przekonujące wyjaśnienie Rządu, iż do akt włączono klatki filmu, zatrzymane w odstępach około trzech sekund.

114. Jeśli chodzi o twierdzenie skarżącej, że sędzia śledczy odrzucił wszystkie jej wnioski o podjęcie czynności, nie jest ono całkowicie zgodne z prawdą. Chociaż sędzia śledczy odrzucił wnioski z dnia 29 czerwca 2011 r. (zob. par. 33-34 powyżej), pozytywnie rozpatrzył wniosek dotyczące przeprowadzenia drugiej sekcji zwłok (zob. par. 23 powyżej). Postanowienie z dnia 29 czerwca 2011 r. o odrzuceniu wniosków zawierało uzasadnienie (zob. par. 34 powyżej).

115. Ponadto, inaczej niż twierdzi skarżąca, raport biegłego medycyny sądowej sporządzony przez dra P. został uwzględniony, ponieważ Izba Śledcza Sądu Apelacyjnego w Rennes nie wykluczyła, w świetle tego właśnie raportu, możliwości istnienia związku przyczynowego między

użyciem siły wobec ojca skarżącej podczas jazdy na komisariat policji w Argenteuil a jego śmiercią (zob. pkt 41 i 75 powyżej).

116. Ponadto, jeśli chodzi o krytyczne twierdzenie skarżącej, iż postanowienie o umorzeniu postępowania z dnia 15 października 2012 r. było wadliwe, Trybunał stwierdza, że chociaż postanowienie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Wersalu z dnia 28 lutego 2013 r., wyrok ten został następnie uchylony przez Wydział Karny Sądu Kasacyjnego właśnie na tej podstawie, że nie ustalono, czy przymus zastosowany wobec ojca skarżącej „nie był nadmierny w świetle jego zachowania i czy udzielono mu odpowiedniej pomocy”. Przekazał on sprawę do ponownego rozpoznania i skierował strony do Izby Śledczej Sądu Apelacyjnego w Rennes (zob. par. 38 powyżej).

117. Uwzględniając powyższe, Trybunał zauważa, że śledztwo nie było prowadzone w sposób wystarczająco sprawny: trwało od dnia 11 czerwca 2009 r. (data zgonu i wszczęcie postępowania w celu ustalenia jego przyczyny) do dnia 15 października 2012 r. (data postanowienia o umorzeniu postępowania), czyli przez okres trzech lat i czterech miesięcy. Jeżeli zaś przyjąć za punkt końcowy wyrok Sądu Kasacyjnego z dnia 16 lutego 2016 r., postępowanie trwało łącznie sześć lat i osiem miesięcy. W szczególności, śledztwo uległo znacznemu spowolnieniu w ostatniej fazie, zwłaszcza po przedłożeniu ostatniego raportu biegłego medycyny sądowej w dniu 15 kwietnia 2011 r. Za dodatkową wadę uznaje się brak przeprowadzenia rekonstrukcji.

118. Ze względu na okoliczności sprawy i podjęte środki, w szczególności raporty biegłych medycyny sądowej, te pojedyncze wady nie są jednak wystarczające, aby podważyć skuteczność śledztwa jako całości (zob. przykładowo *Trévalec*, § 97 i *Fernandez Kerr*, § 75, obydwa cyt. powyżej).

119. Nie doszło zatem do naruszenia art. 2 Konwencji w aspekcie proceduralnym.

## 2. Zarzut naruszenia art. 3 Konwencji

120. Skarżąca twierdziła ponadto, iż jej ojciec, gdy znajdował się pod nadzorem policji, był traktowany w sposób nieludzki i poniżający. Skarżąca odniosła się do art. 3 Konwencji, który stanowi:

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.”

121. Stwierdziwszy naruszenie art. 2 Konwencji w aspekcie materialnym oraz uwzględniając okoliczności, Trybunał jest zdania, iż nie ma konieczności zbadania, czy doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

## II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

122. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

### A. Szkoda

123. Skarżąca domagała się kwoty 100.000 euro z tytułu poniesionej szkody niemajątkowej.

124. Rząd uznał tę kwotę za nadmierną. Uwzględniając kwoty przyznane przez Trybunał w sprawach *Saoud* (cyt. powyżej) oraz *Guerdner i Inni przeciwko Francji* (nr 68780/10, 17 kwietnia 2014 r.), Rząd zaproponował przyznanie skarżącej kwotę 10.000 euro.

125. Trybunał nie ma wątpliwości, że śmierć ojca spowodowała znaczne cierpienia skarżącej. Orzekając na zasadzie słuszności, Trybunał, przyznaje skarżącej kwotę 30.000 euro tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

### B. Koszty i wydatki

126. Skarżąca domagała się także kwoty 8.500 euro na pokrycie kosztów i wydatków w postępowaniu przed sądami krajowymi oraz przed Trybunałem, w tym kwoty 1.000 euro z tytułu kosztów ewentualnej rozprawy w Strasburgu. Przedstawiła umowę dotyczącą honorarium zawartą pomiędzy jej rodziną a adwokatami, na kwotę 3.000 euro plus podatki, przewidującą wynagrodzenie dodatkowe w wysokości 500 euro plus podatki z tytułu dodatkowych nieprzewidzianych rozpraw lub pism procesowych.

127. Uwzględniając dokumenty przedstawione przez skarżącą, Rząd zaakceptował kwotę roszczenia.

128. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, skarżący jest uprawniony do otrzymania zwrotu kosztów oraz wydatków w takim zakresie, w jakim wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione, i były uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie, uwzględniając dokumenty znajdujące się w jego posiadaniu oraz własne orzecznictwo, a także biorąc pod uwagę, że żądana kwota obejmuje 1.000 euro na pokrycie kosztów, które nie zostały poniesione, ponieważ nie odbyła się rozprawa przez Trybunałem, Trybunał uznaje za stosowne przyznać skarżącej kwotę 7.500 euro na pokrycie kosztów.

### C. Odsetki za zwłokę

129. Trybunał uznaje, że odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonych kwot powinny być ustalone zgodnie ze stopą kredytu Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia plus trzy punkty procentowe.

### Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Uznaje*, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w aspekcie materialnym;
3. *Uznaje*, iż nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w aspekcie proceduralnym;
4. *Uznaje*, że nie ma potrzeby badania niniejszej skargi w świetle art. 3 Konwencji.
5. *Uznaje*, iż
  - (a) pozwane Państwo ma obowiązek wypłacić skarżącej, w terminie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, następujące kwoty:
    - (i) 30.000 euro (trzydzieści tysięcy euro), wraz z ewentualnymi podatkami, z tytułu poniesionej szkody niemajątkowej;
    - (ii) 7.500 euro (siedem tysięcy pięćset euro), wraz z ewentualnymi podatkami płatnymi przez skarżącą, z tytułu kosztów i wydatków;
  - (b) od wygaśnięcia powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tych sum będą zwykłe odsetki obliczone według stopy oprocentowania Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia plus trzy punkty procentowe;
6. *Oddala* pozostałą część roszczenia skarżącej dotyczącą słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku francuskim i obwieszczono pisemnie dnia 21 czerwca 2018 r., zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Claudia Westerdiek  
Kancelarz

Angelika Nußberger  
Przewodniczący